

Protokół Nr 54/24  
z posiedzenia Państwowej Komisji Wyborczej  
w dniu 29 sierpnia 2024 r.

W posiedzeniu uczestniczyli:

|  |   |
|--|---|
| Przewodniczący                         | - Sylwester Marciniak   |
| Zastępcy Przewodniczącego              | - Wojciech Sych<br>- Konrad Składowski  |
| Członkowie                             | - Ryszard Balicki<br>- Ryszard Kalisz<br>- Maciej Kliś<br>- Paweł Gieras<br>- Arkadiusz Pikulik<br>- Mirosław Suski |
| Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej | - Magdalena Pietrzak  |

Spoza składu Komisji w posiedzeniu wziął udział L. Gajzler – dyrektor Zespołu Prawnego i Organizacji Wyborów, K. Lorentz – dyrektor Zespołu Kontroli Finansowania Partii Politycznych i Kampanii Wyborczych, B. Malangiewicz – dyrektor Zespołu Informatyki oraz Z. Słojewska – starszy specjalista w Zespole Prawnym i Organizacji Wyborów.

Na sali posiedzeń obecni byli również Tomasz Bartczak – Pełnomocnik Finansowy Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość, Adrian Salus – przedstawiciel Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość, Anna Frydrych – Depka – przedstawiciel Fundacji Odpowiedzialna Polityka.

Posiedzenie prowadził Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej S. Marciniak.

Porządek posiedzenia:

- I. Sprawozdanie finansowe Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość uczestniczącego w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 15 października 2023 r. – kontynuacja.

## II. Sprawy bieżące.

Żaden z członków nie wniósł uwag do porządku posiedzenia.

### **Do pkt I.**

Przewodniczący PKW S. Marciniak przypomniał, że posiedzenie jest kontynuacją odroczonego posiedzenia z dnia 11 lipca 2024 r., które miało również kontynuację w dniu 31 lipca 2024 r.

Zaznaczył, że zanim Komisja przejdzie do rozpatrywania sprawy sprawozdania finansowego Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość, chciałby odczytać fragmenty raportu Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE (ODIHR). Wspomniał, że raport został udostępniony 27 marca 2024 r. i został poświęcony wyborom do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonym w dniu 15 października 2023 r. Dodał, że raport został sporządzony nie tylko przez przedstawicieli ODIHR, ale również przez delegację Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Zaznaczył, że z uwagi na obszerność raportu, ograniczy się jedynie do kwestii finansowania partii politycznych i kampanii wyborczej oraz sprawozdań finansowych.

Odczytał, że w raporcie podkreślono, iż kwestie finansowania partii politycznych i kampanii wyborczych regulują przede wszystkim przepisy Kodeksu wyborczego i ustawy o partiach politycznych. Wskazał, że w 2021 r. nałożono na partie polityczne obowiązek publikowania rejestru darowizn i umów, a w 2023 r. do Kodeksu wyborczego wprowadzono przepisy umożliwiające złożenie sprawozdania finansowego drogą elektroniczną. Zaznaczył, że były to postulaty Państwowej Komisji Wyborczej, która przez wiele lat wskazywała na konieczność tych zmian. Poinformował, że ODIHR w raporcie wskazał, że najnowsza nowelizacja Kodeksu wyborczego nie uwzględnia jednak postulowanego przez od lat przez ODIHR składania sprawozdań finansowych przed wyborami, a także uregulowania prowadzenia kampanii wyborczej przez osoby trzecie. Odczytał, że w raporcie podkreślono, iż brakuje skutecznych regulacji dotyczących nadzoru nad reklamami w Internecie.

Przedstawił wnioski ODIHR, w które dotyczyły m.in. zmiany przepisów, aby uwzględniać limity darowizn rzeczowych, prowadzenia kampanii przez osoby trzecie, a także wprowadzenia zasady proporcjonalności sankcji, aby ułatwić egzekwowanie

tych zasad. Dodał, że ODIHR podnosi, iż aby zwiększyć przejrzystość i rozliczalność, wszelkie sprawozdania dotyczące przychodów i wydatków partii politycznych, a także finansowania kampanii wyborczej powinny być podawane do wiadomości publicznej w sposób terminowy, szczegółowy, kompleksowy i łatwy do zrozumienia, a przed dniem wyborów powinien istnieć wymóg składania sprawozdań okresowych. Oznajmił, że wpisuje się to w postulaty Państwowej Komisji Wyborczej dotyczące uregulowania kwestii prekampanii.

Przewodniczący PKW S. Marciniak odczytał ostatni akapit raportu, w którym wskazano, że aby zapewnić skuteczny nadzór podczas kampanii ramy prawne i instytucjonalne powinno jasno wskazywać niezależny organ nadzoru, który byłby wyposażony w odpowiednie uprawnienia i zasoby do właściwego monitorowania i rozpatrywania skarg związanych z finansowaniem kampanii oraz egzekwowaniem proporcjonalnych sankcji.

Wspomniał, że część członków Państwowej Komisji Wyborczej oraz przedstawiciele Krajowego Biura Wyborczego uczestniczyła w konferencji zorganizowanej przez Fundację Batorego, w trakcie której przedstawiono społeczne propozycje zmian w prawie wyborczym. Następnie odczytał nazwy niektórych organizacji, które brały udział w przygotowaniu tych propozycji i zaprezentował rozdział III raportu pt. „Finansowanie kampanii wyborczej, komitetów wyborczych oraz partii politycznych”. W ppkt 1 dotyczącym prowadzenia kampanii wyborczej przez osoby trzecie, zarysowano problem, jaki pojawił się po zmianie art. 106 § 1 Kodeksu wyborczego w 2018 r., którego obecne brzmienie zezwala na prowadzenie agitacji przez każdy komitet wyborczy i każdego wyborcę. Nadmienił, że w ramach tej samej nowelizacji został uchylony art. 499 Kodeksu wyborczego sankcjonujący nieprawidłowe wydatkowanie środków na kampanię wyborczą. Do tego czasu osoby prowadzące agitację wyborczą, bez zgody pełnomocnika wyborczego, podlegały karze grzywny albo aresztu. Usunięcie przecinka w art. 106 Kodeksu wyborczego przed zwrotem „po uzyskaniu pisemnej zgody pełnomocnika wyborczego” spowodowało, że wymóg ten zaczął odnosić się jedynie do zbierania podpisów poparcia kandydatów, zaś wszelkie inne formy indywidualnej agitacji takiej zgody już nie wymagają i co za tym idzie pozostają poza jakąkolwiek kontrolą i limitami, a usunięcie art. 499 Kodeksu wyborczego wprowadzającego sankcje, spowodowało, że komitety wyborcze w praktyce nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za omijanie przepisów regulujących

zasady prowadzenia kampanii. Ten fakt w połączeniu z brakiem możliwości monitorowania finansowego kampanii wyborczej w czasie rzeczywistym, sprawił, że ugrupowania politycznie sprawnie i często korzystają z tej luki w prawie i wykorzystują powiązane ze sobą instytucje do wspierania swojej kampanii. W raporcie wskazano, że nieprawidłowości te były często widoczne w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 15 października 2023 r. Wśród tych nieprawidłowości wskazano m.in. finansowanie kampanii ze środków spółek Skarbu Państwa, działalność mediów publicznych, prowadzenie i finansowanie agitacji wyborczej w okresie tak zwanej prekampanii.

Przewodniczący PKW S. Marciniak poinformował, że w raporcie podkreślono, że na kwestię uregulowania prekampanii od lat zwraca uwagę Państwowa Komisja Wyborcza. Dodał, że organizacje w raporcie proponują rozwiązanie, aby przywrócić pierwotne brzmienie art. 106 § 1 Kodeksu wyborczego, co spowoduje, że nie będzie można prowadzić agitacji wyborczej bez pisemnej zgody pełnomocnika wyborczego, a także apelują o przywrócenie przepisu nakładającego sankcje za niestosowanie się do tych zasad.

Podkreślił, że w raporcie znajduje się postulat ekspertów, którzy podnoszą, że już w 2007 r. zadawali rządzącym pytania dotyczące nadużywania środków publicznych w kampanii wyborczej, a także wskazywali na konieczność sprawowania kontroli nad wydatkowanymi przez partie subwencjami, a więc środkami publicznymi. W raporcie zwrócono również uwagę, że wątpliwości dotyczące tego, jaki organ powinien mieć możliwość kontrolowania wydawanie przez partie pieniędzy publicznych pozostają aktualne, lecz ze względu na zmiany w składzie Państwowej Komisji Wyborczej, tj. odejście od modelu sędziowskiego, rodzi pytanie, czy to właśnie Państwowa Komisja Wyborcza powinna sprawować tę kontrolę. Sygnalizowano, że zmiany wprowadzone w składzie Państwowej Komisji Wyborczej mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcia Komisji, choć zaznaczano, że obawy dotyczyły bardziej kwestii działania poszczególnych członków, wskazanych przez konkretne ugrupowanie, na pozytywne rozpoznanie sprawy partii, która nominowała ich na stanowisko. Według ekspertów, w razie pozostania przy dotychczasowym składzie Państwowej Komisji Wyborczej, rozwiązaniem mogłoby być przekazanie kompetencji kontrolowania partii politycznych i kampanii wyborczych, eksperckiemu organowi spoza Państwowej Komisji

Wyborczej. A jeśli to nie byłoby możliwe należy rozważyć zwiększenie zasobów osobowych w Krajowym Biurze Wyborczym.

Przewodniczący PKW S. Marciniak, wskazał, że procedura przyjęcia badania i przyjęcia sprawozdania finansowego komitetu wyborczego jest formalnie bardzo prosta, uregulowana jedynie w art. 144 Kodeksu wyborczego. Nadmienił, że w przypadku komitetów wyborczych biorących udział w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 15 października 2023 r. 3-miesięczny termin na złożenie sprawozdania finansowego upłynął dnia 15 stycznia 2024 r. Nadmienił, że ODIHR postuluje, aby komitety wyborcze składały takie sprawozdania w ciągu miesiąca od przeprowadzenia wyborów. Państwowa Komisja Wyborcza miała 6 miesięcy na podjęcie w tej sprawie uchwały, czyli termin ten upłynął dnia 15 lipca 2024 r. Uzupełniając swoją wypowiedź dodał, że w jego ocenie termin 6 miesięcy nie jest terminem instrukcyjnym i Komisja była zobligowana do podjęcia decyzji do 15 lipca 2024 r. Zaznaczył, że gdyby komitet wyborczy nie złożył sprawozdania finansowego w terminie 3 miesięcy, to mógłby mu grozić przepadek subwencji. Uznał, że skoro jedna ze stron postępowania jest zobligowana do terminowego dokonania czynności, to tym bardziej organ administracyjny czy sądy powinny przestrzegać zachowania terminów wynikających z przepisów prawa.

R. Balicki uznał, że twierdzenia Przewodniczącego PKW S. Marciniak sugerują zbyt dużo. Odczytał postanowienie Sądu Najwyższego z 2 marca 2020 r. sygn. akt I NSW 1/20, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że termin 6 miesięcy na rozpatrzenie sprawozdania finansowego ma charakter instrukcyjnym. W związku z czym jego przekroczenie nie skutkuje nieważnością uchwały Państwowej Komisji Wyborczej wydanej z jego przekroczeniem.

Przewodniczący PKW S. Marciniak odpowiedział, że dziwi się, że R. Balicki powołuje się na to orzeczenie, bo za chwilę może rozpocząć się dyskusja, czy była to właściwa Izba do rozpatrzenia sprawy. Wskazał również, że jego wypowiedź miała na celu jedynie zarysowanie obrazu sprawy, a nie rozsądzała tej kwestii. Dodał, że Państwowa Komisja Wyborcza na bieżąco analizowała dokumenty, jednakże nawet w dniu posiedzenia wpłynęły kolejne pismo dotyczące sprawozdania finansowego Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość. Zaznaczył, że Państwowa Komisja Wyborcza występowała do organów z wnioskiem o udostępnienie informacji związanych z badaniem tego sprawozdania. Odczytał, że art. 144 § 5 i § 6 Kodeksu wyborczego

wskazuje, iż organy administracji publicznej udzielają Państwowej Komisji Wyborczej, na jej żądanie, niezbędnej pomocy. Wskazał, że z przepisu wynika, że aktywna rola powinna być po stronie organu wyborczego, tj. Państwowej Komisji Wyborczej, komisarza wyborczego. Nadmienił, że kolejny przepis wskazuje, że organy kontroli, rewizji i inspekcji działające w administracji rządowej, samorządzie terytorialnym współpracują z Państwową Komisją Wyborczą, komisarzami wyborczymi i są zobowiązane do udostępnienia informacji Państwowej Komisji Wyborczej i komisarzom wyborczym, na ich wnioski. Wskazał, że określona procedura stanowi, że jeśli organ wyborczy bada sprawozdania finansowe, to robi to przy pomocy pracowników Krajowego Biura Wyborczego, a w razie potrzeby występuje z wnioskami do innych organów. Jediną możliwością innego działania daje § 7, który stanowi, że partie polityczne, komitety wyborcze, które brały udział w wyborach mogą złożyć zastrzeżenia do sprawozdań finansowych innych komitetów wyborczych. Dodał, że podobne uprawnienia mają stowarzyszenia i fundacje, których statuty przewidują działania związane z analizą finansowania kampanii wyborczej.

Wskazał, że sprawozdanie finansowe Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość zostało podane do publicznej wiadomości w Biuletynie Informacji Publicznej w dniu 27 lutego 2024 r.

Poinformował również, że większość dokumentów przesyłanych Komisji dotyczyło jednego komitetu, niektóre z nich stanowiły o innych komitetach, jednakże wszystkie pochodziły od podmiotów będących „stronami” w sprawie. Wskazał, że do Państwowej Komisji Wyborczej wpłynęło ok. 100 pism, które zostały przesłane nie na żądanie Państwowej Komisji Wyborczej, lecz bez żadnego wniosku. Zastanawiał się, co Państwowa Komisja Wyborcza powinna z takimi pismami zrobić.

Zaznaczył, że przepisy w tym zakresie są proste i jednoznaczne. Przypomniał, że na wcześniejszych posiedzeniach przytaczał raport wstępny z dnia 13 października 2023 r. przygotowany przez Fundację Odpowiedzialna Polityka, w którym zwracano uwagę na różne działania mające miejsce przed wyborami, a także wspominał o artykule przygotowanym przez R. Balickiego w czerwcu 2023 r., w którym wskazał, że sami politycy nie są zainteresowani zmianą przepisów w tym zakresie.

Zaznaczył, że Państwowa Komisja Wyborcza przesyłała propozycje zmian przepisów prawa wyborczego do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej i do Prezesa

Rady Ministrów. Wśród propozycji złożonych przez Komisję znalazły się m.in. propozycje zmian przepisów finansowych. Natomiast na wrześniowym posiedzeniu Sejmu posłowie będą zajmować się kwestiami zbierania podpisów poparcia. Nadmienił, że będzie to trzecia nowelizacja Kodeksu wyborczego w tej kadencji, a wciąż nie zostały uwzględnione postulaty Państwowej Komisji Wyborczej w sprawie zmiany przepisów finansowych Kodeksu wyborczego.

Przypomniał, że po posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej w dniu 11 lipca 2024 r. Komisja zwróciła się do Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego z pytaniem, ile postępowań karnych toczy się w sprawach wyborczych. Poinformował, że z przekazanych informacji wynikało, iż toczy się około 62 postępowań, natomiast żadne z nich nie zakończyło się wyrokiem, nawet nieprawomocnym.

P. Gieras odpowiedział, że w praktyce sądowej niemożliwym jest, żeby jakiegokolwiek już zakończyło się prawomocnym wyrokiem.

Przewodniczący PKW S. Marciniak nadmienił, że przeszło 50 postępowań umorzono, w dwóch wniesiono akt oskarżenia.

Wskazał, że jeden z posłów przesłał wyrok w sprawie ochrony dóbr osobistych, jednakże bez uzasadnienia oraz bez klauzuli o prawomocności.

R. Kalisz odpowiedział, że sąd II instancji utrzymał w mocy ten wyrok. Przedstawiciel Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość odpowiedział, że jest pełnomocnikiem w tym postępowaniu i oznajmił, że sąd II instancji nie zajął stanowiska w tej sprawie oraz że wyrok wciąż nie jest prawomocny.

Przewodniczący PKW S. Marciniak przypomniał, że na posiedzeniu w dniu 11 lipca 2024 r. dyrektor K. Lorentz przedstawił analizę prawną dotyczącą sprawozdania finansowego Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość. Poinformował, że analiza ta była udostępniana na podstawie ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Dodał, że Państwowa Komisja Wyborcza po posiedzeniu w dniu 11 lipca 2024 r. zwróciła się do organów administracji rządowej z pytaniami w sprawie Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość, ale zastanawiał się czy odpowiedzi te mają znaczenie dowodowe, czy uzyskane informacje udowadniają, czy tylko uprawdopodobniają kwestionowane działania.

Wskazał, że Krajowe Biuro Wyborcze pełni rolę służebną względem Państwowej Komisji Wyborczej. Nadmienił, że Krajowe Biuro Wyborcze przygotowuje dokumenty, ale decyzję każdorazowo podejmuje Państwowa Komisja Wyborcza. Nadmienił,

że zarówno dyrektor K. Lorentz, jak i T. Gąsior, pracownik Zespołu Kontroli Finansowania Partii Politycznych i Kampanii Wyborczych, są osobami z 20 letnim doświadczeniem w badaniu sprawozdań finansowych oraz przygotowaniu dokumentów dla Państwowej Komisji Wyborczej. Zaznaczył, że od rozstrzygnięcia Państwowej Komisji Wyborczej przysługuje skarga do Sądu Najwyższego. Zastanawiał się, czy termin na rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd Najwyższy również powinien być uznany jako instrukcyjny. Wspomniał, że w całym postępowaniu dotyczącym badania sprawozdań finansowych nie ma odesłań do innych procedur, np. postępowania cywilnego, administracyjnego, stosuje się jedynie przepisy Kodeksu wyborczego. Przewodniczący PKW S. Marciniak odnosząc się do orzeczenia, które zacytował R. Balicki, powiedział, że chciałby, aby Sąd Najwyższy zajął stanowisko ponad podziałami politycznymi.

Odnosił się do błędnych doniesień medialnych, w sprawie wyliczeń wartości pieniężnych, a także skutków finansowych odrzucenia sprawozdania finansowego z przesłanki z art. 144 § 3 lit. e Kodeksu wyborczego. Następnie nawiązał do art. 38a ustawy o partiach politycznych, w którym ponownie wskazano, że Państwowa Komisja Wyborcza w terminie 6 miesięcy od dnia złożenia sprawozdania rozpatruje je. Przypomniał, że w tym przepisie znajduje się procentowe wskazanie uchybień w przypadku przyjęcia sprawozdania z ich wskazaniem. Oznajmił, że ODIHR wciąż podkreśla, że skutki odrzucenia sprawozdania finansowego nie są zgodne z zasadą proporcjonalności, choć udało się wprowadzić pewne ramy.

R. Balicki dodał, że zostało to wprowadzone w sposób ułomy.

Przewodniczący PKW S. Marciniak przypomniał brzmienie art. 38d ustawy o partiach politycznych, który stanowi, że w przypadku odrzucenia sprawozdania finansowego przez partię polityczną, partia traci prawo do otrzymania subwencji w następnych 3 latach, w których uprawniona jest do jej otrzymania. Wskazał, że utrata ta nie jest liczona w procentach, lecz partia traci całość subwencji. Poinformował, że jeden z Ministrów stwierdził, że standardy korzystania z środków publicznych to „Białoruś”. Dodał, że zarówno on, jak i wszyscy zebrani zgodzą się z tym stwierdzeniem. Jednakże należy mieć świadomość, że w reżimach niedemokratycznych, władza korzysta z organów wyborczych w celu eliminacji niektórych kandydatów czy partii politycznych.



R. Balicki nie zgodził się z twierdzeniem Przewodniczącego PKW S. Marciniaka. Wskazał, że zarówno partia Polskie Stronnictwo Ludowe, jak i partia Nowoczesna, czy Polska 2050 nie zostały wyeliminowane.

M. Kliś wskazał, że odrzucenie sprawozdania partii Polska 2050 zostało odrzucone z powodu drobnego błędu.

Przewodniczący PKW S. Marciniak zaznaczył, że sprawozdanie to zostało odrzucone ze względów formalnych.

Dodał, że partia Polskie Stronnictwo Ludowe zmuszona było do sprzedaży nieruchomości, aby pokryć zobowiązania, w związku z odrzuceniem jej sprawozdania.

R. Balicki stwierdził, że Państwowa Komisja Wyborcza nie powinna dyskutować o kwotach, ponieważ kwoty są konsekwencją zjawisk, które Państwowa Komisja Wyborcza musi poddać ocenie. Wskazał, że podczas analizy zdarzeń, które zostały przedstawione Państwowej Komisji Wyborczej, nie zwracał uwagi na kwoty, ponieważ dla niego nie ma znaczenia czy naruszenie prawa, które według niego miało miejsce, ma ekwiwalent 5 zł, 5 000 zł, czy 5 000 000 zł, ponieważ kwota jest wtórna. Nadmienił, że oczywiście będzie ona miała znaczenie dla formalnych działań. Zaznaczył, że dyskusja toczy o bardzo ważnym elemencie życia publicznego, jakim są wybory, które powinny być wolne i uczciwe. Wskazał, że wybory, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, muszą realizować pewne zasady, wśród których znajduje się zasada równości, która w obecnych czasach nie jest już interpretowana, jako zasada równej liczby głosów dla każdego wyborcy, ale jest interpretowana jako, m.in. równość szans kandydatów i komitetów i o tym Komisja powinna dziś dyskutować. Zaznaczył, że ostatnim elementem dyskusji będzie dyskusja na temat kwot. Wskazał, że uchwała, którą ma podjąć Państwowa Komisja Wyborcza będzie dotyczyła równości szans w wyborach wolnych i uczciwych, które są podstawą demokratycznego porządku.

A. Pikulik odniósł się do wypowiedzi R. Balickiego o równości i wskazał, że podnoszenie argumentu równości w wyborach już po tym, jak Państwowa Komisja Wyborcza przyjęła sprawozdania finansowe kilku komitetów wyborczych, pomijając w uzasadnieniach uchwał dotyczących tych sprawozdań podnoszone kwestie Campusu czy drukowanych plakatów, a jednocześnie mówienie o tym, że najpierw Państwowa Komisja Wyborcza będzie rozstrzygać problem, a dopiero później ustalała kwoty, jest w jego ocenie dziwne.

R. Balicki odpowiedział, że nie widzi żadnej dziwności w swoim stanowisku.

A. Pikulik wskazał, że jego zdaniem jest to rozdwojenie oceny. Ponieważ z jednej strony Komisja zlicza kwoty wydatków i zmienia 20-letnie stanowisko Państwowej Komisji Wyborczej wynikające z przepisów, które się nie zmieniły.

R. Balicki powiedział, że przepisy się zmieniły.

A. Pikulik dodał, że nie zmieniły się w obszarze, którego dotyczy dyskusja. Przytoczył wypowiedź Przewodniczącego PKW S. Marciniaka i zgodził się, że przez 10 miesięcy można było dokonać zmian przepisów w zakresie finansowania, ale nie ma woli wśród polityków do ich zmiany, a z drugiej strony jest bardzo duży nacisk, aby bez zmiany przepisów Państwowa Komisja Wyborcza zmieniła swoją dotychczasową praktykę.

R. Balicki oznajmił, że jeśli będzie okazja na konferencji prasowej do wypowiedzi na temat wpływu polityków na kształtowanie systemu wyborczego, to on dużo złego będzie mógł na ten temat powiedzieć. Wspomniał, że Przewodniczący PKW S. Marciniak na tym posiedzeniu przypomniał jego artykuł, w którym jednoznacznie ocenia wszystkich polityków, ale jego zdaniem jest to temat na inną rozmowę. Dodał, że w przestrzeni medialnej pojawił się pogląd, że Państwowa Komisja Wyborcza po raz pierwszy w inny sposób będzie oceniać sprawozdanie finansowe niż dotychczas, co jest nieprawdą. W jego opinii nieprawdą jest, że Państwowa Komisja Wyborcza dotychczas zajmowała się jedynie mechanicznym zliczaniem słupków, a teraz nagle precedensowo podejmuje inne działania. Dodał, że wspomniana przez niego sprawa sprawozdania finansowego partii Polska 2050, pomimo, że nie dotyczyła komitetu wyborczego, a partii, w jego ocenie jest analogiczna. Gdyby Państwowa Komisja Wyborcza działała tylko mechanicznie i ograniczała się do sumowania wartości przedstawionych w sprawozdaniu (sprawozdaniu zerowym), to powinna uznać, że wszystko się zgadza i przyjąć sprawozdanie, a jednak Państwowa Komisja Wyborcza odrzuciła sprawozdanie, a Sąd Najwyższy uznał, że uchwała Państwowej Komisji Wyborczej jest prawidłowa, że działanie Państwowej Komisji Wyborczej, w wyniku którego wykazano, że partia prowadziła działalność finansowaną z innych niedopuszczalnych źródeł, jest działaniem prawidłowym. Dlatego też nie zgadza się z twierdzeniem, że Państwowa Komisja Wyborcza w przypadku Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość podejmuje precedensowe rozstrzygnięcie, lecz jedynie funkcjonuje w reżimie, który został ukształtowany. Dodał, że ułomność tego systemu jest tematem na inną rozmowę.

A. Pikulik ustosunkowując się do wypowiedzi R. Balickiego wskazał, że również brał udział w podjęciu uchwały w sprawie sprawozdania finansowego partii Polska 2050, ale dowodowo tamto postępowanie było zgoła inne.

M. Kliś odpowiedział, że jest to kwestia subiektywna.

A. Pikulik nie zgodził się z wypowiedzią M. Klisia, ponieważ w tamtej sytuacji Komisja miała do czynienia z podmiotem, który funkcjonował i wykazywał zerowe wydatki.

R. Balicki odpowiedział, że w dzisiejsza dyskusja dotyczy podmiotu, który funkcjonuje i wykazuje konkretne kwoty, a Państwowa Komisja Wyborcza ma informacje, że to kwoty są nieprawdziwe. Podniósł, że w tamtym sprawozdaniu było wykazane 0 zł, a to, że w sprawozdaniu finansowym Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość są wyższe kwoty nie ma znaczenia.

Przedstawiciel Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość poinformował, że wraz z Pełnomocnikiem Finansowym Komitetu, który ma największą wiedzę na temat wydatków Komitetu, są gotowi zabrać głos i wyartykułować swoje racje.

Przewodniczący PKW S. Marciniak poinformował, że na ostatnim posiedzeniu Komisja podjęła decyzję, aby osoby będące spoza Państwowej Komisji Wyborczej i Krajowego Biura Wyborczego nie mają prawa głosu.

Przedstawiciel Komitetu Wyborczego Prawa i Sprawiedliwość stwierdził, że w poprzednim posiedzeniu uczestniczył jedynie w charakterze męża zaufania, a teraz legitymuje się upoważnieniem prawnymi reprezentuje Pełnomocnika Finansowego Komitetu, który za ewentualne nieprawidłowości odpowiadać będzie swoim majątkiem i nie wyobraża sobie sytuacji, w sprawie tak precedensowej i ważnej społecznej Pełnomocnik Finansowy nie mógł zabrać głosu. Jego zdaniem ta sytuacja wypaczająca jawność posiedzeń Państwowej Komisji Wyborczej.

Przewodniczący PKW S. Marciniak odpowiedział, że kwestia zabrania głosu w trakcie posiedzenia Państwowej Komisji Wyborczej nie jest uregulowana i do decyzji całej Komisji należy pozwolenie na zabranie głosu. Wskazał, że z posiedzeń Państwowej Komisji Wyborczej sporządza się protokół, w którym wskazuje się uczestników posiedzenia, którymi niewątpliwie są przedstawiciele Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość. Jednakże kwestia zabrania głosu nie jest uregulowana i należy to do decyzji całej Komisji.

Przedstawiciel Komitetu poinformował, że ich wypowiedź będzie jedynie ubogaceniem wiedzy Państwowej Komisji Wyborczej.

M. Kliś poinformował, że stanowisko Państwowej Komisji Wyborczej nie jest działaniem przeciwko Komitetowi, jednakże jawność posiedzeń Komisji ogranicza się do możliwości uczestnictwa w posiedzeniu, obserwowania go, a nie do zabierania głosu w dyskusji. Nadmienił, że gdyby każdy uczestnik posiedzenia spoza składu Państwowej Komisji Wyborczej chciał zabrać głos w trakcie posiedzenia, to paraliżowałoby to pracę. Wspomniał, że Komitet miał swobodę w zaprezentowaniu swoich poglądów, wpłynęły obszerne wyjaśnienia na piśmie. I stanowisko Państwowej Komisji Wyborczej jest spowodowane jedynie kwestiami technicznymi i możliwością sprawnego prowadzenia posiedzeń Komisji.

Przedstawiciel Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość nie zgodził się z wypowiedzią M. Klisia i wskazał, że nie są to sprawy tylko techniczne, a sprawy doniosłe społecznie i publicznie, determinujące pluralizm polityczny w kraju.

M. Kliś raz jeszcze podkreślił, że Komitet miał zapewnione prawo ustosunkować się do tych spraw i z tego prawa skorzystał na piśmie.

Przedstawiciel Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość podniósł, że wnosi o zabranie głosu Pełnomocnika Finansowego Komitetu Wyborczego, którego sprawozdanie jest badane, a nie przypadkowej osoby obserwującej posiedzenie Komisji. P. Gieras wspomniał, że Komitet zajął obszerne stanowisko w dniu 27 sierpnia 2024 r. i on z wydźwięku przekazanego pisma zrozumiał, że Pełnomocnik Finansowy nie życzy sobie zadawania pytań przez Państwową Komisję Wyborczą. Dodał, że z wniosków końcowych tego pisma wywodzi, że jest to ostateczne stanowisko Komitetu z równoczesnym wskazaniem, że dalsze udzielanie odpowiedzi na pytania, zdaniem Pełnomocnika Finansowego nie ma już sensu. Dlatego zastanawia się, co wydarzyło się w ciągu dwóch dni, żeby Pełnomocnik Finansowy uzupełniał to, co w sposób bardzo precyzyjny zostało przedstawione. Wskazał, że demokracja rządzi się swoimi prawami, ale z posiedzeń Państwowej Komisji Wyborczej nie można zrobić targu na każdy może zabrać głos.

M. Kliś zaproponował, aby zakończyć dyskusję na ten temat i by Komisja podjęła decyzję, co do możliwości zabrania głosu przez gości.

Pełnomocnik Finansowy Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość poinformował, że pojawił się na posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej nie po to, by wchodzić z Komisją w polemikę, ale po to, by ewentualnie odpowiedzieć na pytania

członków Komisji, a jego obecność była ukłonem w stronę Państwowej Komisji Wyborczej.

Przewodniczący PKW S. Marciniak oznajmił, że w przeciwieństwie do przepisów proceduralnych prawa cywilnego, Przewodniczący nie uprawnień do samodzielnego wyrażenia zgody na udzielenie głosu i zarządził głosowanie nad udzieleniem prawa zabrania głosu osobom innym niż członkowie Państwowej Komisji Wyborczej i przedstawiciele Krajowego Biura Wyborczego.

Komisja większością głosów nie zgodziła się na zabranie głosu przez przedstawicieli Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość (za 2 głosy A. Pikulika i M. Suskiego, 2 głosy wstrzymujące S. Marciniaka i R. Balickiego, 5 głosów przeciw W. Sycha, M. Klisia, P. Gierasa, R. Kalisza oraz K. Składowskiego).

Przewodniczący PKW S. Marciniak poinformował przedstawicieli Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość, że na podstawie § 15 regulaminu Państwowej Komisji Wyborczej mają możliwość złożenia zastrzeżeń do protokołu.

K. Składowski odniósł się do kwestii wstępnych zaprezentowanych przez Przewodniczącego PKW S. Marciniaka. Zapytał, czy miały one charakter wprowadzenia do dyskusji, czy implikują jakieś konsekwencje, ponieważ Przewodniczący PKW S. Marciniak analizował przepisy Kodeksu wyborczego dotyczące pozyskiwania, czy udzielania informacji Państwowej Komisji Wyborczej w trybie postępowania zmierzającego do wydania uchwały w sprawie przyjęcia bądź odrzucenia sprawozdania finansowego. Zapytał również, czy z wypowiedzi Przewodniczącego PKW S. Marciniaka wynika, że Państwowa Komisja Wyborcza ma prawo do ignorowania, czy nie brania pod uwagę wystąpień organów władzy. Ponieważ w sytuacji, gdy do Państwowej Komisji Wyborczej piszą obywatele przekazując informacje, to do momentu, kiedy takie pismo nie ma charakteru pisma urzędowego, Państwowa Komisja Wyborcza może dokonać swobodnej oceny takich materiałów. Jednakże jeśli jest pismo urzędowe pochodzące od organu władzy publicznej, organu administracji rządowej, samorządowej lub sądu bądź organów kontroli, to czy Państwowa Komisja Wyborcza może pominąć takie pismo?

Przewodniczący PKW S. Marciniak wskazał, że wśród pism skierowanych do Państwowej Komisji Wyborczej znalazły się pism autorstwa posłów, europosłów, Wicemarszałka Sejmu, senatorów.

M. Kliś wskazał, że pytanie K. Składowskiego jest bardzo zasadne, ponieważ zastanawia się, jak Komisja ma się odnosić do pism, które wpływają bez wniosku i czy Komisja fakultatywnie może wziąć pod uwagę takie pismo przy rozstrzygnięciu, czy też należy to pozostawić bez rozpoznania.

Przewodniczący PKW S. Marciniak odpowiedział, że na gruncie przepisów administracyjnych, ordynacji podatkowej, w których wskazane jest, co powinna zawierać decyzja organu, tj. ustosunkowanie się do wszystkich pism, argumentów nie tylko organów administracji, ale także stron. Dodał, że mimo wszystko jest to sytuacja precedensowa, bo nie przypomina sobie, żeby do sprawozdania finansowego komitetu wyborczego wpłynęło tyle pism. Dodał, że najczęściej w związku ze badaniem sprawozdania finansowego nie wpływały żadne pisma. Wskazał, że z wszystkich ministerstw wpłynęły pisma i zgodził, że z K. Składowskim, że ministerstwo jest organem administracji rządowej, jednakże jeśli Komisja pozwoli na to, że każdy może skierować pismo do Państwowej Komisji Wyborczej, a ta zobligowana będzie do ustosunkowania się do niego, to kolejny skład Państwowej Komisji Wyborczej, przeprowadzający wybory do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej w 2027 r., nadal nie rozstrzygnie sprawy sprawozdania finansowego Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość. Zwrócił uwagę, że nawet w dniu posiedzenia wpłynęły kolejne informacje.

K. Składowski odpowiedział, że Komisja powinna dyskutować na etapie tego, co już Państwowa Komisja Wyborcza posiada, a nie tego, co może wpłynąć w trakcie posiedzenia.

Przewodniczący PKW S. Marciniak powiedział, że jest to pierwsze takie szerokie ujęcie tematu. Dodał, że są terminy ustawowe. Dlatego postuluje, aby Komisja rozstrzygnęła sprawę sprawozdania finansowego Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość.

Dodał, że Państwowa Komisja wyborcza nie działa nie jako sąd, a jako organ wyborczy. Wskazał, że Państwowa Komisja Wyborcza ma pisma organów administracji rządowej i zaczął się zastanawiać, na ile Państwowa Komisja Wyborcza może uznać, że okoliczności wynikające z tych pism zostały udowodnione, a nie uprawdopodobnione. Zaaapelował jednak do członków Komisji, aby dziś Komisja podjęła decyzję.

R. Balicki zauważył, że Państwowa Komisja Wyborcza musi pracować na podstawie materiałów, które otrzymuje od innych podmiotów, ponieważ nie ma uprawnień śledczych. Podniósł, że aktualny stan prawny nie dopuszcza możliwości, aby wzruszyć

uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej. Wskazał, że to postępowanie zawiera pewien błąd logiczny, ponieważ wyobraża sobie sytuację, że Państwowa Komisja Wyborcza podejmie uchwałę, a za pół roku czy rok Sąd wyda orzeczenie, w którym w postępowaniu pojawią się elementy wyborcze i pojawią sprawy, których Państwowa Komisja Wyborcza nie uwzględniła podejmując swoją uchwałę. Dodał, że Państwowa Komisja Wyborcza nie ma żadnych prawnych możliwości, aby wzruszyć swoją uchwałę, ale uważa, że stan prawny powinien być w tym zakresie zmodyfikowany. Dodał, że nie można wracać do uchwał sprzed kilku kadencji, natomiast wyobraża sobie sytuację, że w toku trwania kadencji danej Izby można byłoby wzruszyć uchwałę w zakresie tych środków, tych elementów subwencji, które nie zostały jeszcze wypłacone. Ale nadmienił, że jest to temat na inną rozmowę.

Przewodniczący PKW S. Marciniak powiedział, że generalnie zgadza się z R. Balickim. Odniósł się do kwestii pracowników Rządowego Centrum Legislacji i ich wynagrodzeń. Wskazał, że może się zdarzyć, że za 2 lata dojdzie do wyroku oddalającego powództwo o zwrot wynagrodzeń pracowników Rządowego Centrum Legislacji, a Państwowa Komisja Wyborcza dziś uzna, że te osoby nie wykonywały pracy na rzecz Rządowego Centrum Legislacji. Dodał, że idealną sytuacją dla Komisji byłoby, gdyby zapadły już w tej sprawie decyzje ostateczne, wyroki prawomocne.

K. Składowski odpowiedział, że nigdy Państwowa Komisja Wyborcza nie znajdzie się w takiej sytuacji.

Przewodniczący PKW S. Marciniak powtórzył słowa R. Balickiego, który wskazał, że Komisja nie posiada uprawnień śledczych, a nawet administracyjnych. Przepisy nie przewidują nawet możliwości wezwania świadka na przesłuchanie.

M. Kliś wskazał, że nie jest tak, że Państwowa Komisja Wyborcza nic nie może. Podał przykład sytuacji, gdyby Władimir Putin przelał 10 milionów euro na konto komitetu i komitet broniłby się, że on nic o tym nie wiedział, to nie może być tak, że mimo, iż Komisja wiedziałaby, że komitet otrzymał takie środki, musiałyby zaakceptować, że 10 milionów zostało przelane na rzecz komitetu.

R. Kalisz wskazał, że Państwowa Komisja Wyborcza znajduje się w konkretnej sytuacji. Krajowe Biuro Wyborcze przekazało Komisji dokumenty i na ich podstawie należy rozstrzygać. Wskazał także, że uchwała Państwowej Komisji Wyborczej, jej treść i uzasadnienie, nie może być brana pod uwagę przez sąd w sprawie z zakresu prawa

pracy, ponieważ Państwowa Komisja Wyborcza nie jest sądem. Dodał, że w każdej sprawie sąd może poczynić własne ustalenia.

Przewodniczący PKW S. Marciniak powiedział, że on mówił o odwrotnej sytuacji.

R. Kalisz stwierdził, że Komisja nie może czekać na rozstrzygnięcia sądów, ponieważ w realiach polskich sądów na termin rozprawy można czekać kilka lat. Zaaapelował, żeby Państwowa Komisja Wyborcza podjęła dziś decyzję.

Przewodniczący PKW S. Marciniak zgodził się z R. Kaliszem w kwestii podjęcia decyzji na tym posiedzeniu.

K. Składowski zabrał głos i powiedział, że wszystkie wypowiedzi sprowadzają się do tego, aby Państwowa Komisja Wyborcza podjęła już decyzję w sprawie sprawozdania finansowego Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość. Dodał, że między 11 lipca 2024 r. a 29 sierpnia 2024 r. wpłynęło wiele istotnych informacji i Komisja nie podejmowała decyzji nie dlatego, że było to zaniechanie ze strony członków Państwowej Komisji Wyborczej, ponieważ po 11 lipca 2024 r. wpłynęły bardzo poważne informacje od organów administracji rządowej i prokuratury i trudno, aby organ na takie doniesienia nie reagował. W jego ocenie stan faktyczny dziś jest inny z punktu widzenia wiedzy jaką posiada Komisja, niż 11 lipca 2024 r.

Przewodniczący PKW S. Marciniak wskazał, że zgadza się z tym, jednak zapytał, czy w treści uzasadnienia uchwały wskazać należy, że są to ustalenia Państwowej Komisji Wyborczej, dowody Państwowej Komisji Wyborczej.

R. Balicki odpowiedział, że ustalenia mogą być tylko Państwowej Komisji Wyborczej, natomiast zostały one poczynione na podstawie dokumentów, które Komisja otrzymała.

M. Kliś stwierdził, że Państwowa Komisja Wyborcza wypracowała sobie, niezależnie od innych tematów, praktykę polegającą na tym, że przyjmowała pewne ustalenia i informacje, które wpływały od innych organów Państwa. Dodał, że nigdy nie było tak, żeby Państwowa Komisja Wyborcza kwestionowała informacje, które oficjalnie do Komisji wpływały. Dlatego też dokładnie w ramach tej samej procedury należy przyjąć, że informacje, które wpłynęły dotychczas mają dla Komisji charakter wiążący.

Przewodniczący PKW S. Marciniak dodał, że takiego sformułowania oczekiwałby w ewentualnie uzasadnieniu.

P. Gieras wskazał, że dokumenty urzędowe stanowią dowody w sądowym postępowaniu cywilnym, więc w sytuacji bardziej odformalizowanej powinny stanowić



dowody w postępowaniu przed Państwową Komisją Wyborczą, oczywiście z zastrzeżeniem możliwości oceny tych dokumentów.

Przewodniczący PKW S. Marciniak wskazał, że jest różnica między protokołem z przesłuchania świadka, decyzją administracyjną a notatką policyjną.

Wskazał, że Komisja może się zastanawiać czy są to pisma urzędowe, skoro są podpisane przez Ministra, prokuratora, natomiast mimo wszystko jest materiał, który będzie podlegał ocenie w późniejszych postępowaniach. Dodał, że dla sądów będzie miało znaczenie, jakie kwestie zostały uwzględnione przez Komisję.

R. Balicki wskazał, że Państwowa Komisja Wyborcza znalazła się w sytuacji organu, który ma zrealizować swoją kompetencję, która została mu przyznana poprzez ustawę. Nadmienił, że Komisja porusza się bardzo wąsko przyznanym instrumentarium, w związku z tym musi odwoływać się, co wynika wprost z przepisów, do organów państwowych i z tego Państwowa Komisja Wyborcza korzystała. Wskazał, że nie widzi problemu w tym, że niektóre organy same zwracały się do Państwowej Komisji Wyborczej przekazując informacje. Państwowa Komisja Wyborcza nie może sprowadzić sytuacji do absurdu i orzec, że skoro Państwowa Komisja Wyborcza nie ma uprawnień śledczych, nie może samodzielnie zweryfikować pewnych zdarzeń, to w związku z tym nic nie może zrobić. Wskazał, że Państwowa Komisja Wyborcza podejmuje działania zgodnie z uprawnieniem, które posiada i w oparciu o materiały otrzymała lub są powszechnie dostępne.

Przewodniczący PKW S. Marciniak powiedział, że zgadza się z R. Balickim, ale art. 144 § 3 Kodeksu wyborczego stanowi, że Państwowa Komisja Wyborcza może korzystać z „pomocy niezbędnej w badaniu”. Zapytał, co zdaniem Komisji jest tą „pomocą”.

K. Składowski odpowiedział, że Państwowa Komisja Wyborcza nie może wydać uchwały, że w związku ze złą jakością legislacji Komisja odmawia rozstrzygnięcia sprawy.

Przewodniczący PKW S. Marciniak powiedział, że liczy, iż sporządzą uzasadnienie, które przekona nie tylko pozostałych członków Komisji, ale także społeczeństwo, dziennikarzy i Sąd Najwyższy.

R. Balicki zwrócił się w kwestii formalnej, wskazując, że użyte przez Przewodniczącego PKW S. Marciniaka sformułowanie „sporządzą” jest sformułowaniem niewłaściwym, ponieważ uzasadnienie wraz z uchwałą przyjmie Państwowa Komisja

Wyborcza w składzie obecnym na sali posiedzeń, dlatego stosowniejszym byłoby sformułowanie „sporządzimy”.

Poprosił o zaprotokołowanie, że przyszła uchwała jest uchwałą Państwowej Komisji Wyborczej.

Przewodniczący PKW Sylwester Marciniak zgodził się z R. Balickim i dodał, że Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej musi podpisać uchwałę, nawet jeśli się z nią nie zgadza.

R. Balicki zauważył, że Przewodniczący PKW S. Marciniak, antycypuje uchwałę, którą podejmie Komisja.

Przewodniczący PKW S. Marciniak poprosił R. Balickiego, aby ten zgłosił konkretne wnioski, które powinny być zawarte w uchwale.

M. Kliś wskazał, że dotychczasowa praktyka była taka, że to Krajowego Biuro Wyborcze przedstawiało projekt uchwały, dlatego też on oczekuje projektu uchwały, nad którym Komisja będzie głosować.

Przewodniczący PKW S. Marciniak wrócił do protokołu z posiedzenia Komisji z dnia 11 lipca 2024 r., w którym potwierdzono, że dyrektor K. Lorentz przedstawił analizę.

M. Kliś ponowił prośbę o przedstawienie przez Krajowe Biuro Wyborcze projektu uchwały w sprawie.

R. Balicki zabrał głos, wskazując, że stanowisko z dnia 11 lipca 2024 r. zostało sporządzone w innym stanie faktycznym i prawnym. Poinformował, że Państwowa Komisja Wyborcza działa w oparciu o utarty schemat działania i reżim i nie powinno się odbiegać od tego postępowania.

Przewodniczący PKW S. Marciniak zaznaczył, że wiele razy wybrzmiało twierdzenie, że to Państwowa Komisja Wyborcza podejmuje decyzję, nie Krajowe Biuro Wyborcze.

R. Balicki wskazał, że punktem wyjścia do rozpatrzenia sprawy jest to, że na początku lipca 2024 r. Państwowa Komisja Wyborcza miała wątpliwości co do finansowania kampanii wyborczej w skali powszechnej, a bezpośrednio przed posiedzeniem zaczęły się pojawiać informacje dotyczące finansowania kampanii przez różne komitety. Wtedy też Państwowa Komisja Wyborcza podjęła większością głosów decyzję o odroczeniu posiedzenia względem wszystkich sprawozdań finansowych z porządku posiedzenia. Na kolejnym posiedzeniu, po analizie dokumentów, które Komisja dotychczas otrzymała, podjęto uchwały względem niektórych komitetów wyborczych. Natomiast względem jednego komitetu pojawiła się potrzeba sprecyzowania wątpliwości,

co do których Państwowa Komisja Wyborcza miała wątpliwości już wcześniej. W związku z tym, jego zdaniem, obecna sytuacja jest taka, że na nasz wniosek, ale też z własnej inicjatywy, organy państwowe przedstawiły okoliczności, wyjaśnienia i dowody, które w sposób oczywisty mogłyby sugerować przyjęcie korzyści o charakterze niemajątkowym przez jeden komitet wyborczy. Stwierdził, że albo Przewodniczący PKW S. Marciniak zaproponuje przyjęcie uchwały o przyjęciu sprawozdania finansowego, do czego Przewodniczący ma prawo, a jeśli nie, to jego zdaniem Komisja powinna procedować w odniesieniu do uchwały o przyjęciu sprawozdania ze wskazaniem uchybień, a jeśli wartość uchybień przekroczy 1% , o którym mowa w Kodeksie wyborczym, to Komisja podejmie uchwałę o odrzuceniu sprawozdania finansowego.

M. Kliś wskazał, że nie wyobraża sobie takiej sytuacji. Jego zdaniem Komisja ma określony sposób procedowania, w którym do wszystkich poprzednich spraw przedstawiane były projekty uchwał przygotowane przez Krajowe Biuro Wyborcze i na posiedzeniu 11 lipca 2024 r. był przedstawiony projekt uchwały w sprawie tego komitetu. Dlatego też wnosi o poddanie pod głosowanie projektu uchwały przygotowanego na posiedzenie w dniu 11 lipca 2024 r.

A. Pikulik przypomniał, że na posiedzenie w dniu 11 lipca 2024 r. nie był przygotowany projekt uchwały w sprawie Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość

Sekretarz PKW M. Pietrzak zabrała głos i odniosła się do słów M. Klisia. Poinformowała, że procedura przygotowywania dokumentów przez Krajowe Biuro Wyborcze jest niezmienna od lat. Przedstawiła, że Krajowe Biuro Wyborcze przygotowywało projekty uchwał czy pism w sytuacji, gdy dana sprawa była tożsama bądź podobna do wcześniej rozpatrywanych przez Komisję i było już stanowisko Państwowej Komisji Wyborczej w tej sprawie. Wówczas dokumenty były przygotowywane w sposób, w jaki Państwowa Komisja Wyborcza zajęła już stanowisko. Natomiast w każdym przypadku, gdy Komisja nie zajmowała wcześniej stanowiska, Krajowe Biuro Wyborcze nigdy nie przygotowywało dokumentów, nie podejmowało decyzji za Państwową Komisję Wyborczą i nie wskazywało Komisji, jaką decyzję ma podjąć. Dodała, że zgodnie z ustawą Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej ma głos doradczy i stanowisko jakie przedstawiała, bądź dyrektorzy zespołów Krajowego Biura Wyborczego, na posiedzeniach miało charakter jedynie doradczy i było głosem w sprawie. Poinformowała, że wielokrotnie miały miejsce takie

sytuacje, zwłaszcza w 2018 r., kiedy zmieniły się przepisy Kodeksu wyborczego, że na jednym posiedzeniu, które jak podkreśliła w tamtym okresie odbywały się co tydzień w siedzibie Państwowej Komisji Wyborczej, przedstawiała sprawę, wskazywała na wątpliwości, a następnie Państwowa Komisja Wyborcza dyskutowała na ten temat i wskazywała Krajowemu Biuru Wyborczemu, jakie jest jej stanowisko w danej sprawie, a Krajowe Biuro Wyborcze przygotowywało stosowne projekty dokumentów i prezentowało Komisji na kolejnym posiedzeniu. Nie zakłada, aby w tej sytuacji miałyby to być przeprowadzone w inny sposób. Wskazała także, iż dyrektor Lorentz przygotował analizę stanowiącą kompilację dotychczasowych stanowisk poprzednich składów Państwowej Komisji Wyborczej. Zaprzeczyła, że wbrew doniesieniom medialnym, nie jest to analiza Krajowego Biura Wyborczego, a zbiór dotychczasowych interpretacji tych przepisów przez Państwową Komisję Wyborczą. Dodała, że wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że ta sytuacja jest wyjątkowa. Wskazała, że już na poprzednim posiedzeniu Komisja podjęła pewne decyzje, które nakładały na Krajowe Biuro Wyborcze podjęcie, w ramach swoich kompetencji, działań. Zadania te zostały przez Biuro wykonane. Jeśli teraz Komisja zdecyduje się i wskaże konkretne okoliczności, to Krajowe Biuro Wyborcze przeliczy to i przygotuje projekt.

R. Kalisz zaapelował, aby Komisja podjęła dziś decyzję. I aby Komisja głosowała nad projektem przedstawionym przez Przewodniczącego lub projektem przeciwnym.

Przewodniczący PKW S. Marciniak powiedział, że on nie przedstawia żadnego projektu.

R. Kalisz stwierdził, że ktoś taki projekt musi przedstawić. Zaproponował, aby Komisja najpierw zagłosowała za tym, czy przyjmuje sprawozdanie, czy je odrzuca. I w momencie, gdy Komisja podejmie decyzję, że nie przyjmuje sprawozdania, to dopiero wtedy będzie się zastanawiać, co przyjmuje za uchybienie a co nie.

Przewodniczący PKW S. Marciniak wskazał, że w zaproponowanej sytuacji Komisja będzie głosować nie znając treści uchwały.

Sekretarz PKW M. Pietrzak stwierdziła, że najpierw Komisja musi podjąć decyzję, w jakiej sprawie ma być przygotowany projekt uchwały, w sprawie przyjęcia, czy w sprawie odrzucenia.

M. Kliś wskazał, że byłoby to dokładnie działanie, o którym wspominała Sekretarz M. Pietrzak, czyli Państwowa Komisja Wyborcza podejmuje decyzję kierunkową, a później Krajowe Biuro Wyborcze pomaga Komisji zawrzeć w uchwale kwestie, które

Komisja uzna za zasadne. Dlatego też wnosi oto, aby Komisja zaczęła podejmować decyzje merytoryczne i przeprowadziła głosowanie.

R. Balicki wskazał, że jeśli Przewodniczący PKW S. Marciniak uznaje za stosowne głosowanie nad projektem w sprawie przyjęcia sprawozdania finansowego, to Komisja powinna głosować nad tym projektem w pierwszej kolejności. Dodał, że jeśli ten wniosek nie uzyska akceptacji, wtedy możliwe jest poddanie analizie zjawiska, które miały miejsce i odnieść się do tego, czy było to naruszenie prawa czyli przyjęcie korzyści niemajątkowych czy też nie, a następstwem tego będzie zweryfikowanie, czy wartość tych naruszeń wynosi powyżej 400 tys. złotych czy nie.

Przewodniczący PKW S. Marciniak zasugerował, aby Komisja głosowała po kolei zgodnie z brzmieniem art. 144 Kodeksu wyborczego.

Dlatego też, w pierwszej kolejności, zarządził głosowanie nad sytuacją z art. 144 § 1 pkt 1. Komisja zagłosowała w następujący sposób: 1 głos za W. Sycha, 5 głosów przeciw K. Składowskiego, R. Balickiego, R. Kalisza, P. Gierasa i M. Klisia oraz 3 głosy wstrzymujące M. Suskiego, A. Pikulika oraz S. Marciniaka.

Następnie Przewodniczący PKW S. Marciniak zarządził głosowanie nad projektem uchwały na podstawie art. 144 § 1 pkt 2 Kodeksu wyborczego, tj. nad przyjęciem sprawozdania finansowego Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość ze wskazaniem na uchybienia, lecz poprosił, aby członkowie, którzy twierdzą, że takie uchybienia miały miejsce, przedstawili je.

Dyskusję rozpoczął R. Balicki. Wskazał, że istotne jest przyjęcie założenia, że jeżeli wydarzenia dotyczą kandydatów startujących w wyborach, zwłaszcza w sytuacji, gdy ci kandydaci są politykami partii politycznej tworzącej komitet wyborczy, zajmującymi funkcję w jej organach kierowniczych, to przyjęcie założenia, że komitet taką wiedzę posiada jest oczywiste. W pierwszej kolejności odniósł się do pisma z Rządowego Centrum Legislacji, do którego zwróciła się sama Państwowa Komisja Wyborcza. W odpowiedzi przesłanej przez Rządowe Centrum Legislacji wyspecyfikowane zostały trzy kwoty. Dotyczą one wynagrodzeń pracowników, co do których Państwowa Komisja Wyborcza posiada informacje, że nie podejmowały żadnej aktywności na rzecz Rządowego Centrum Legislacji, a byli pracownikami prowadzącymi kampanię wyborczą ówczesnego Prezesa Rządowego Centrum Legislacji. Wskazał, że ta kwota wynosi 183 431,92 zł. Kolejnymi kwotami wskazanymi przez Rządowe Centrum Legislacji, które można poddać pod dyskusję są:

- kwota dotycząca gadżetów, prezentów, które ówczesny Szef Rządowego Centrum Legislacji pobrał i nie rozliczył, a które to gadżety mogły służyć do prowadzenia kampanii wyborczej. Natomiast dodał, że jego zdaniem kwoty tej Państwowa Komisja Wyborcza nie powinna zaliczać do uchybień, ponieważ Państwowa Komisja Wyborcza nie ma pewności, czy gadżety te nie znajdują się w np. gabinecie byłego Prezesa Rządowego Centrum Legislacji,

- kwota wynagrodzenia ówczesnego Prezesa Rządowego Centrum Legislacji za dni, w których prowadził kampanię wyborczą, a nie przebywał na urlopie. Wskazał, że tę kwotę Komisja mogłaby zaliczyć, ponieważ ówczesny Prezes Rządowego Centrum Legislacji zapewniał, że kampanię wyborczą prowadził wyłącznie w czasie urlopu. Jednakże uznał, że Komisja mogłaby mieć problem, by udowodnić, w jakich godzinach pracuje Minister.

Dlatego też jego zdaniem Komisja powinna uwzględnić jedynie kwotę 183 431,92 zł.

Kolejnym aspektem, jaki poruszył R. Balicki była odpowiedź od Naukowej Akademickiej Sieci Komputerowej (NASK). Wskazał, że sprawa dotyczy pytań sformułowanych przez funkcjonariuszy rządowych, a które dotyczyły w rzeczywistości odniesienia do partii politycznej, a których wartość została oszacowana na kwotę 538 737,13 zł. Dodał, że po zsumowaniu tych dwóch kwot Komisja otrzymuje wartość przekraczającą 1% ogólnej kwoty przychodów komitetu wyborczego. Poinformował, że może kontynuować swoją wypowiedź i wskazać kolejne, jego zdaniem, uchybienia. Następnie poinformował, że jego zdaniem, bezwzględnie Państwowa Komisja Wyborcza w uzasadnieniu uchwały powinna uwzględnić kwoty, które przedstawiła Najwyższa Izba Kontroli w odniesieniu do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego. Przedstawił dwie wątpliwe sytuacje. Pierwsza z nich dotyczyła spotów wyborczych, sfinansowanych z funduszy państwowych, a które to nie zostały umieszczone jako spoty informacyjne na stronie urzędu wojewódzkiego (choć nastąpiłoby to, gdyby miały taki charakter), a zostały zamieszczone na stronie tegoż kandydata. Wskazany przez Najwyższą Izbę Kontroli koszt tych spotów wynosił 5000 zł x 2, co w sumie daje 10 tys. zł. A kolejną kwotą jest kwota 90 tys. zł, która pokryła koszt przygotowania filmów reklamowych oraz badań dotyczących efektywności publikacji internetowych, które to zostały opłacone z funduszy Urzędu Wojewódzkiego, a wykorzystane na stronie internetowej pana Artura Chojeckiego, ówczesnego Wojewody Warmińsko-Mazurskiego.

Kolejną kwestią poruszoną przez R. Balickiego, była kwestia pikników wojskowych. Na wstępie zaznaczył, że w jego opinii rząd ma prawo do prowadzenia kampanii informacyjnej, ale powinna być kampania informacyjna bądź poświęcona pewnym wydarzeniom. Natomiast ta kampania musi być prowadzona bardzo wstrzeźliwie w okresie kampanii wyborczej, ponieważ możliwość wystąpienia naruszeń prawa jest daleko idąca. Natomiast oznajmił, że chciałby się odnieść do dwóch pikników wojskowych w Zawichoście i w Uniejowie, gdzie w sposób bezsporny Komisja może stwierdzić, ponieważ posiada informacje i nagrania, gdzie prezes partii tworzącej komitet wyborczy agitował na rzecz komitetu, tj. mówił o konieczności głosowania na określoną partię, na określony komitet. Wskazał, że nie jest to kwestia przyjmowania pewnych interpretacji, czy wypowiedź taka może zostać uznana za agitację, ponieważ w tych dwóch przypadkach jest to sprawa jednoznaczna i udokumentowana. Dodał, że Państwowa Komisja Wyborcza ma wyspecyfikowane koszty dwóch pikników, tj. 56 637,24 zł oraz 81 928,88 zł. Zaznaczył, że może się pojawić pytanie, dlaczego Państwowa Komisja Wyborcza przyjmuje koszt całego pikniku. Natomiast podkreślił, że wartość tej wypowiedzi agitującej prezesa partii miała znaczenie tylko wtedy, kiedy był to piknik wojskowy. Dlatego też Państwowa Komisja Wyborcza nie może wyliczać tej kwoty na podstawie tego, że prezes partii wypowiadał się tylko przez 3 minuty pikniku, ponieważ uznaje, że piknik zorganizowany był właśnie po to, aby kwestie te zostały wygłoszone.

M. Kliś zgodził się z twierdzeniem R. Balickiego.

R. Balicki dodał, że szczególnie ważne jest, aby podkreślić, że wykorzystywanie wojska do prowadzenia kampanii politycznej przez partię rządzącą jest karygodne. Wyraził pogląd, że wojsko ma być strukturą apolityczną, ma chronić Państwo, a nie może reprezentować interesu konkretnej partii politycznej.

Następnie wskazał, że w jego ocenie naruszeniem prowadzenia kampanii wyborczej jest prowadzona kampania wizerunkowa, w trakcie kampanii wyborczej. Zaznaczył, że z uwagi na mnogość tych wydarzeń, mogą pojawić się wątpliwości, lecz w praktyce prawie każde ministerstwo prowadziło kampanie wizerunkowe, które w rzeczywistości miały na celu zaprezentować danego szefa resortu. Jednak poinformował, że Państwowa Komisja Wyborcza nie ma precyzyjnych informacji dotyczących wszystkich wystąpień, dlatego uznał, że Komisja powinna ująć jedną reklamę prowadzoną przez Ministerstwo Sprawiedliwości, kampanię wizerunkową ówczesnego Ministra Sprawiedliwości

Zbigniewa Ziobry, która jest sytuacją najbardziej udokumentowaną. Poinformował, że 30 sekundowy spot jest spotem ewidentnie reklamowym ukazującym wizerunek Ministra, który był jednocześnie szefem partii wchodzącej w skład nieformalnej koalicji Komitetu Wyborczego Prawa i Sprawiedliwości. Dlatego też podkreślił, że rola lidera partii współtworzącej tę strukturę jest bardzo istotna. Wskazał, że Minister Zbigniew Ziobro przez cały spot, poza ostatnimi 3 sekundami jest pokazywany jest w sposób niebudzący wątpliwości, że jest to kampanii wizerunkowa. Poinformował, że koszt całej tej kampanii, tj. wyprodukowanie spotu i jego publikacja, wyniósł 2 627 920 zł. Zwrócił uwagę, że ta kampania wizerunkowa była prowadzona w najbardziej newralgicznym momencie kampanii wyborczej i skończyła się dokładnie z dniem rozpoczęcia ciszy wyborczej. Nawet gdyby Państwowa Komisja Wyborcza przyjęła hipotetycznie, że miała być to informacja o wchodzącej na początku października zmianie Kodeksu, to zakończono to dokładnie w dniu 13 października 2023 r., czyli wraz z rozpoczęciem ciszy wyborczej.

Ostatnią kwestią, którą poruszył R. Balicki był zbiór spraw, które zostały przedstawione Komisji przez posła M. Szczerbę, związaną ze spółką BERM. Zaznaczył, że ma problem z niektórymi doniesieniami, ponieważ z jednej strony szczegółowo analizował wszystkie materiały i zauważył w nich materiał pokazujący naruszenie prawa wyborczego w najbardziej brutalnej postaci, kiedy jeden podmiot gospodarczy jest finansowany z trzeciego źródła, a część budżetu przeznaczona jest na finansowanie gadżetów wyborczych kandydatów komitetu wyborczego. Ale wskazał, że właśnie w tej kwestii pojawia się problem, gdyż Państwowa Komisja Wyborcza nie ma prawa przesłuchać świadków i dlatego też jego zdaniem, Państwowa Komisja Wyborcza, spośród zbioru spraw przedstawionych przez posła M. Szczerbę, powinna bezspornie uwzględnić koszt organizacji spaceru z minister Jadwigą Emilewicz, którego koszt oszacowano na kwotę 32 841 zł, ponieważ przedstawiona dokumentacja jest najbardziej jednoznaczna i wskazująca na element wyborczy. Podkreślił, że z załączonych e-maili wynika, że wskazywano, iż J. Emilewicz weźmie udział w spacerze i poprowadzi całe wydarzenie. Znalazła się tam również informacja, że na wydarzeniu będą rozdawane gadżety reklamowe. I to, zdaniem R. Balickiego, jest prowadzeniem kampanii wyborczej, która nie została opłacona przez Komitet Wyborczy, a przez Kętrzyńsko-Słubicką Specjalną Strefę Ekonomiczną. Koszt tego wydarzenia wynosił 32 841 zł. Przyznał, że po obejrzeniu programu z wystąpieniem, prawdopodobnie byłego prezesa



spółki BERM, ma problem. Ponieważ w tym wystąpieniu prezes spółki, mając świadomość o grożącej mu odpowiedzialności karnej, stwierdził, że nielegalnie produkował, czy współuczestniczył w przygotowaniu materiałów reklamowych dla Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość. Co więcej potwierdził informacje, które wcześniej publikował poseł M. Szczerba, włącznie z informacją, że materiały te były zawożone do Ministerstwa Aktywów Państwowych. Dlatego też, z uwagi na złożoność tego zagadnienia, zastanawia się, czy nie byłoby słuszne, aby Państwowa Komisja Wyborcza raz jeszcze przeanalizowała dokumenty w tym zakresie. Sugestia ta wynika z faktu, iż w dokumentacji nie ma jednoznacznego przełożenia, co do kwot, które były przeznaczone na przygotowanie tych gadżetów.

Przewodniczący PKW S. Marciniak zapytał R. Balickiego, czy jego zdaniem te wydatki powinny być ujęte w zestawieniu przygotowywanym przez Komisję, czy nie.

R. Balicki odpowiedział, że bezspornie powinna zostać uwzględniona. Dodał, że z jego wyliczeń wynika, iż kwota korzyści przyjętych przez Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość wynosi 3 621 496,17 zł.

Przewodniczący PKW S. Marciniak zapytał, czy któryś z członków Komisji chciałby uzupełnić wnioski R. Balickiego.

R. Kalisz poinformował, że chciałby przedstawić swoje propozycje, jednocześnie zaznaczając, że zgadza się z wszystkimi propozycjami zaprezentowanymi przez R. Balickiego.

Jako pierwsze naruszenie wskazał organizację pikników 800+, które są udokumentowane obszernie dzięki kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Z opinii Najwyższej Izby Kontroli wynika, że program 800+ nie potrzebował żadnej promocji, ponieważ świadczenie to, obywatele otrzymywali z urzędu, bez konieczności złożenia wniosku, a organizacja pikników nasiliła się w okresie kampanii wyborczej. Wskazał, że pokusił się o wyliczenie organizacji pikników tylko w okresie kampanii wyborczej, tj. w okresie między 8 sierpnia 2023 r. a 13 października 2023 r. i kwota, która została podana w piśmie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej nie została wprost wskazana, a która w wyniku pewnego przeliczenia polegającego na tym, że cały roczny koszt, który jest oczywiście przybliżeniem i szacunkiem, organizacji tych pikników w 2023 r. wyniósł 12 486 600 zł, to w ciągu 66 dni trwania kampanii wyborczej koszt wyniósł 2 257 850,96 zł.

Kolejną sprawą poruszoną przez R. Kalisza była kwestia spraw przekazanych przez posła M. Szczerbę. Ponownie wskazał, że zgadza się z twierdzeniem R. Balickiego, co do finansowania spaceru z J. Emilewicz, ale zwrócił uwagę na sprawę zakupu bilbordów dla kandydatów Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość (Ewy Wendrowskiej i Piotra Ciepluchy) ze spółki BERM, którego koszt wynosił 51 975 zł. Następnie przedstawił kwestię przygotowania materiałów na kampanię internetową w mediach społecznościowych Marleny Małąg, wskazując, że koszt tego przedsięwzięcia wyniósł 80 168 zł, a także finansowania zakupu banerów reklamowych dla kandydata M. Wesołego 53 041 zł. Na koniec, odnosząc się do materiałów przygotowanych przez posła M. Szczerbę, zwrócił uwagę na dwie umowy, które jego zdaniem są bezkausalne, jednak wszelkie okoliczności wskazują, że zostały zawarte dla potrzeb kampanii wyborczej. Poinformował, że jedna umowa zawarta jest między Fundacją Orlenu i Fundacją KGHM a spółką BERM, której wartość wyniosła 250 584,83 zł, a druga pomiędzy Fundacją PKO Banku Polskiego i Fundacją Orlenu, której wartość wyniosła 125 292,41 zł. Zaznaczył, że szczegółowe informacje znajdują się w dokumentacji, którą dysponuje Krajowe Biuro Wyborcze. Stwierdził, że niezależnie od tego, że te płatności i zamówienia były realizowane na różne firmy, to przedmioty rzeczowe wskazują na jedną czynność prawną, dlatego wnosi o uwzględnienie tych kwot.

Kolejną sprawą poruszoną przez R. Kalisza była sprawa poruszona przez Towarzystwo Dziennikarskie. Dodał, że nie będzie się odnosił do roli, jaką w kampanii wyborczej odgrywała telewizja TVP INFO. Jednakże poinformował, że w sposób znany wcześniej Państwowej Komisji Wyborczej, a także stosowany przez sądy i biegłych, tak zwany ekwiwalent reklamowy, oszacował wartość działań TVP INFO. Zaznaczył, że nie brał pod uwagę informacji, a jedynie elementy, które były bezpośrednią agitacją, nie ze strony polityków Prawa i Sprawiedliwości, a ze strony pracowników TVP. Poinformował, że z jego wyliczeń wynika, przy założeniu, że kampania trwała 66 dni, a minuta czasu antenowego kosztuje minimum 12 tys. zł i przez jedną minutę dziennie, co jego zdaniem jest to poniżej wszelkiego prawdopodobieństwa, pracownicy agitowali na rzecz KW PiS, to koszt tej agitacji wynosił 4 752 000 zł.

Następnym zagadnieniem poruszonym przez R. Kalisza było pismo z dnia 8 sierpnia 2024 r. podpisane przez Sekretarza Stanu Ministerstwa Aktywów Państwowych Roberta Kropiwnickiego, który wskazuje, że w okresie od 8 października 2023 r.

do 15 października 2023 r. na koszt Ministerstwa Aktywów Państwowych, emitowany był spot, w którym ówczesny Minister Aktywów Państwowych reklamował swoją osobę, jako kandydata do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. W piśmie tym została podana kwota 1 424 000 zł.

Kolejnym przytoczonym pismem jest pismo Minister Funduszy i Polityki Regionalnej Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz z dnia 8 sierpnia 2024 r. dotyczące Funduszu Regionalnego, którego dysponentem jest minister właściwy do spraw rozwoju regionalnego, gdzie została zawarta umowa we wrześniu 2023 r. w wyniku, której doszło do publikacji 7 artykułów, których łączny koszt wyniósł 199 886,56 zł. Następnie zaprezentował pismo Najwyższej Izby Kontroli Delegatura w Opolu z dnia 5 sierpnia 2024 r., w którym poinformowano, że w wyniku przeprowadzonej w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim kontroli stwierdzono, że doszło do udzielenia Komitetowi Wyborczemu Prawo i Sprawiedliwość korzyści majątkowej o charakterze niepieniężnym, poprzez poniesienie z budżetu państwa wydatków w kwocie 9 840 zł x3 z opublikowanie w Nowej Trybie Opolskiej oraz na stronie internetowej w dniach 25 sierpnia 2023 r., 29 września 2023 r. płatnych publikacji promujących działania ówczesnej Rady Ministrów oraz ówczesnego Wojewody Opolskiego, który kandydował w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Łączny koszt tych publikacji wynosił 29 520 zł.

Poinformował, że ostatnim udokumentowanym uchybieniem Komitetu, który przedstawi, wynika z pisma Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Cz. Siekierskiego z dnia 13 sierpnia 2024 r., w którym przekazano dokumenty wskazujące na wydatkowanie środków publicznych w celu prowadzenia kampanii wyborczej w kwocie 149 996,04 zł wydane na miesięcznik, promujący w okresie kampanii polityków ówczesnego rządu. Przewodniczący PKW S. Marciniak zapytał, czy któryś z członków Komisji chciałby uzupełnić wypowiedzi R. Balickiego i R. Kalisza.

Wskazał, że w tym momencie Państwowa Komisja Wyborcza będzie głosować nad przyjęciem sprawozdania finansowego ze wskazaniem uchybień, których kwota nie przekracza 1% ogólnej kwoty przychodów komitetu wyborczego.

A. Pikulik zapytał, czy Komisja ogranicza się teraz tylko do tego, o czym dyrektor K. Lorentz mówił na posiedzeniu w dniu 11 lipca 2024 r., czyli tego co wynika z opinii biegłego rewidenta.

Przewodniczący PKW S. Marciniak potwierdził.

A. Pikulik poprosił, aby głosowanie zostało przeprowadzone dwutorowo, tj. aby w pierwszej kolejności zagłosować nad uchybieniami, które wynikają tylko z opinii biegłego rewidenta, a następnie zagłosować osobno nad każdym uchybieniem zaprezentowanym przez R. Balickiego oraz R. Kalisza.

Przewodniczący PKW S. Marciniak wskazał, że w tej sprawie Komisja będzie głosować nad tymi uchybieniami, gdy przejdzie do głosowania nad odrzuceniem sprawozdania.

M. Kliś wskazał, że na razie Komisja głosuje, czy jest za przyjęciem sprawozdania czy nie.

R. Balicki zaprzeczył i wskazał, że w tym głosowaniu, każdy kto zagłosuje „za” głosuje za przyjęciem sprawozdania finansowego ze wskazaniem uchybień ograniczonymi do 1%.

Przewodniczący PKW S. Marciniak zarządził głosowanie nad przyjęciem sprawozdania wskazując na jego uchybienia nieprzekraczające 1% ogólnej kwoty przychodów komitetu wyborczego.

Komisja zagłosowała w następujący sposób: za zagłosowało 3 członków (S. Marciniak, M. Suski, A. Pikulik), przeciw zagłosowało 6 członków (K. Składowski, R. Balicki, R. Kalisz, P. Gieras, M. Kliś, W. Sych).

Przewodniczący PKW S. Marciniak zarządził głosowanie nad poszczególnymi przesłankami naruszeń wynikających z art. 144 § 1 pkt 3 Kodeksu wyborczego.

W pierwszej kolejności Komisja miała zagłosować nad odrzuceniem sprawozdania w przypadku stwierdzenia pozyskania lub wydatkowania środków komitetu wyborczego z naruszeniem przepisów art. 129 albo limitu, o którym mowa w art. 135.

Jednakże dyrektor K. Lorentz wskazał, że głosowanie nad sytuacją wynikającą z art. 144 § 1 pkt lit. a jest związane hipotetycznie z rozstrzygnięciem przyjęcia wartości niepieniężnych (art. 144 § 1 pkt 3 lit. e ). Jeśli Państwowa Komisja Wyborcza uzna, że Komitet przyjął świadczenia niepieniężne o wartości przekraczającej 1% jego przychodów, to wartość tych świadczeń będzie musiała zostać doliczona zarówno do przychodów jak i do wydatków tego komitetu, a konsekwencją tego będzie przekroczenie przez komitet limitu wydatków. Wyjaśnił, że z naruszenia opisanego w art. 144 § 1 pkt 3 lit. e będzie wynikało automatycznie naruszenie, o którym mowa w art. 144 § 1 pkt 3 lit. a.

Przewodniczący PKW S. Marciniak zapytał, czy byłoby właściwe, aby Komisja zaczęła głosowanie od naruszeń wskazanych w art. 144 § 1 pkt 3 lit. b. Wszyscy wyrazili zgodę.

W konsekwencji Przewodniczący PKW S. Marciniak zarządził głosowanie nad odrzuceniem sprawozdania finansowego w przypadku stwierdzenia przeprowadzenia zbiórek publicznych wbrew zakazowi, o którym mowa w art. 131 § 2.

Komisja jednogłośnie zagłosowała przeciw odrzuceniu sprawozdania z tego powodu. Następnie Państwowa Komisja Wyborcza zagłosowała nad przesłanką wynikającą z art. 144 § 1 pkt 3 lit. c.

8 członków Państwowej Komisji Wyborczej zagłosowało przeciw odrzuceniu sprawozdania w związku ze stwierdzeniem uchybień wskazanych w art. 144 § 1 pkt 3 lit. c, R. Kalisz wstrzymał się od głosu.

Państwowa Komisja Wyborcza nie głosowała nad odrzuceniem sprawozdania z uwagi na stwierdzenie uchybień wskazanych w art. 144 § 1 pkt 3 lit. d, gdyż przepis ten dotyczy innych podmiotów.

Następnie Państwowa Komisja Wyborcza głosowała nad odrzuceniem sprawozdania z przesłanek wskazanych w art. 144 § 1 pkt 3 lit. a i e.

5 członków Państwowej Komisji Wyborczej zagłosowało za (K. Składowski, R. Balicki, R. Kalisz, P. Gieras oraz M. Kliś), 3 członków zagłosowało przeciw (W. Sych, A. Pikulik i M. Suski), a Przewodniczący PKW S. Marciniak wstrzymał się od głosu.

Sekretarz PKW M. Pietrzak poinformowała, że Komisja musi teraz zagłosować nad poszczególnymi uchybieniami.

M. Kliś zadał pytanie formalne, czy Przewodniczący PKW S. Marciniak może się wstrzymać od głosu w tym głosowaniu, skoro wcześniej zagłosował za przyjęciem sprawozdania finansowego z uchybieniami, których wartość nie przekraczała 1% ogólnej kwoty przychodów komitetu wyborczego.

Przewodniczący PKW S. Marciniak wskazał, że może zagłosować w taki sposób.

M. Kliś zauważył, że skoro Przewodniczący PKW S. Marciniak najpierw zagłosował za przyjęciem sprawozdania z uchybieniami, których wartość nie przekraczała 1% ogólnej kwoty przychodów komitetu wyborczego, to czy automatycznie jest przeciwko odrzuceniu sprawozdania na podstawie przesłanek z art. 144 § 1 pkt 3 lit. a i e.

Przewodniczący PKW S. Marciniak poinformował, że są to oddzielne głosowania.

M. Kliś obawiał się, że ktoś może podnieść, że Przewodniczący głosował kilkakrotnie w różny sposób.

Przewodniczący PKW S. Marciniak wskazał, że Zastępca Przewodniczącego W. Sych w jednym przypadku również wstrzymał się od głosu.

W. Sych zaprzeczył. Poinformował, że głosował albo za albo przeciw.

M. Kliś uzupełnił swoją wypowiedź o stwierdzenie, że trudno się wstrzymać od głosu skoro jest się za jakimś rozwiązaniem albo przeciw.

Przewodniczący PKW S. Marciniak jeszcze raz powtórzył, że każde głosowanie jest głosowaniem oddzielnym.

R. Balicki zgodził się i podkreślił, że najważniejsze jest, aby w każdym poszczególnym głosowaniu, głosowało nie więcej niż 9 osób.

Przewodniczący PKW S. Marciniak zauważył, że gdyby przyjąć tok rozumowania M. Klisia, to odebrałoby to mu prawo do głosowania.

M. Kliś wskazał, że sądził, że procedura wygląda tak, że prawo do głosowania merytorycznie „zużywa się” raz i później konsekwentnie formalnie stosuje tę samą metodologię merytoryczną.

R. Balicki wskazał, że są to głosowania rozłączne, w różnych stanach prawnych.

M. Kliś zapytał, czy w takim razie R. Balicki dopuszcza możliwość głosowania za i przeciw.

R. Balicki zaprzeczył. Dopuszcza różne głosowanie w różnych stanach faktycznych.

M. Kliś zapytał R. Balickiego, czy możliwe jest w jego ocenie zagłosowanie za przyjęciem bez uwag i za odrzuceniem.

R. Balicki odpowiedział, że jeśli ktoś we własnym sumieniu taką wersję by przyjął, to on nie ma zastrzeżeń.

M. Kliś uważa, że taka sytuacja nie powinna mieć miejsca.

Przewodniczący PKW S. Marciniak przeszedł do głosowania nad uwzględnieniem poszczególnych uchybień zaprezentowanych przez R. Balickiego oraz R. Kalisza.

Pierwszym uchybieniem poddanym pod głosowanie było wynagrodzenie pracowników Rządowego Centrum Legislacji. Komisja większością głosów zdecydowała o uwzględnieniu tego uchybienia (5 głosów za: K. Składowski, R. Balicki, R. Kalisz, P. Gieras oraz M. Kliś, 4 głosy przeciw: S. Marciniak, W. Sych, A. Pikulik oraz M. Suski).

Następnie Komisja zagłosowała nad uwzględnieniem kosztów wskazanych w piśmie instytutu badawczego NASK.

Komisja większością głosów zdecydowała o uwzględnieniu tego uchybienia (5 głosów za: K. Składowski, R. Balicki, R. Kalisz, P. Gieras oraz M. Kliś, 4 głosy przeciw: S. Marciniak, W. Sych, A. Pikulik oraz M. Suski).

Kolejne głosowanie dotyczyło sprawy Wojewody Warmińsko-Mazurskiego i zakwestionowania kwoty 10 tys. zł.

Komisja większością głosów zdecydowała o uwzględnieniu tego uchybienia (5 głosów za: K. Składowski, R. Balicki, R. Kalisz, P. Gieras oraz M. Kliś, 4 głosy przeciw: S. Marciniak, W. Sych, A. Pikulik oraz M. Suski).

A następnie głosowała w sprawie sprawy Wojewody Warmińsko-Mazurskiego i zakwestionowania kwoty 90 tys. zł.

Komisja większością głosów zdecydowała o uwzględnieniu tego uchybienia (5 głosów za: K. Składowski, R. Balicki, R. Kalisz, P. Gieras oraz M. Kliś, 4 głosy przeciw: S. Marciniak, W. Sych, A. Pikulik oraz M. Suski).

Kolejne głosowanie dotyczyło zorganizowania pikniku wojskowego w Zawichoście.

Komisja większością głosów zdecydowała o uwzględnieniu tego uchybienia (5 głosów za: K. Składowski, R. Balicki, R. Kalisz, P. Gieras oraz M. Kliś, 4 głosy przeciw: S. Marciniak, W. Sych, A. Pikulik oraz M. Suski).

Następnie Komisja głosowała w sprawie zorganizowania pikniku wojskowego w Uniejowie.

Komisja większością głosów zdecydowała o uwzględnieniu tego uchybienia (5 głosów za: K. Składowski, R. Balicki, R. Kalisz, P. Gieras oraz M. Kliś, 4 głosy przeciw: S. Marciniak, W. Sych, A. Pikulik oraz M. Suski).

W następnej kolejności Przewodniczący PKW S. Marciniak poddał pod głosowanie sprawę wydatków na kampanię wizerunkową ministra Zbigniewa Ziobry.

Komisja większością głosów zdecydowała o uwzględnieniu tego uchybienia (5 głosów za: K. Składowski, R. Balicki, R. Kalisz, P. Gieras oraz M. Kliś, 4 głosy przeciw: S. Marciniak, W. Sych, A. Pikulik oraz M. Suski).

Kolejne głosowanie dotyczyło finansowania spaceru z minister Jadwigą Emilewicz.

Komisja większością głosów zdecydowała o uwzględnieniu tego uchybienia (5 głosów za: K. Składowski, R. Balicki, R. Kalisz, P. Gieras oraz M. Kliś, 4 głosy przeciw: S. Marciniak, W. Sych, A. Pikulik oraz M. Suski).

Przewodniczący poinformował, że w tym momencie Państwowa Komisja Wyborcza będzie głosować nad propozycjami R. Kalisza.

Pierwszą propozycją poddaną pod głosowanie był koszt organizacji pikników 800+.

Za przyjęciem propozycji zagłosował R. Kalisz, przeciw zagłosowało 4 członków: S. Marciniak, W. Sych, A. Pikulik oraz M. Suski, od głosu wstrzymało się 4 członków: K. Składowski, R. Balicki, P. Gieras oraz M. Kliś.

Następne głosowanie dotyczyło finansowania billboardów dla kandydatów E. Wendrowskiej i P. Ciepluchy.

R. Kalisz zaproponował, aby zagłosować za wszystkimi zgłoszonymi przez niego propozycjami łącznie.

P. Gieras podniósł, że Komisja powinna nad każdą propozycją głosować oddzielnie.

Komisja rozpoczęła głosowanie od finansowania billboardów dla kandydatów E. Wendrowskiej i P. Ciepluchy.

Za uwzględnieniem tego uchybienia zagłosowało 2 członków: R. Kalisz oraz P. Gieras, przeciw zagłosowało 4 członków: S. Marciniak, W. Sych, A. Pikulik oraz M. Suski. Natomiast od głosu wstrzymało się 3 członków: K. Składowski, R. Balicki oraz M. Kliś. Następnej kolejności Przewodniczący PKW S. Marciniak zarządził głosowanie nad finansowaniem kampanii M. Małąg.

Za uwzględnieniem tego uchybienia zagłosowało 2 członków: R. Kalisz oraz P. Gieras, przeciw zagłosowało 4 członków: S. Marciniak, W. Sych, A. Pikulik oraz M. Suski. Natomiast od głosu wstrzymało się 3 członków: K. Składowski, R. Balicki oraz M. Kliś. Kolejne głosowanie dotyczyło uchybienia polegającego na finansowaniu kampanii M. Wesołego.

Za uwzględnieniem tego uchybienia zagłosował R. Kalisz, przeciw zagłosowało 4 członków: S. Marciniak, W. Sych, A. Pikulik oraz M. Suski, natomiast 4 członków wstrzymało się od głosu: K. Składowski, R. Balicki, P. Gieras oraz M. Kliś.

Następnie Przewodniczący PKW S. Marciniak zarządził głosowanie nad finansowaniem kampanii przez Fundację Orlenu, Fundację KGHM oraz Fundacją PKO Banku Polskiego.

Za uwzględnieniem tego uchybienia zagłosował R. Kalisz, przeciw zagłosowało 4 członków: S. Marciniak, W. Sych, A. Pikulik oraz M. Suski, natomiast 4 członków wstrzymało się od głosu: K. Składowski, R. Balicki, P. Gieras oraz M. Kliś.

Kolejne głosowanie dotyczyło kwestii poruszonej przez Towarzystwo Dziennikarskie.



Za uwzględnieniem tego uchybienia zagłosował R. Kalisz, przeciw zagłosowało 5 członków: S. Marciniak, W. Sych, K. Składowski, A. Pikulik oraz M. Suski, natomiast 3 członków wstrzymało się od głosu: R. Balicki, P. Gieras oraz M. Kliś.

Następnie Komisja głosowała nad finansowaniem z budżetu Ministerstwa Aktywów Państwowych kampanii wyborczej ówczesnego Ministra.

Za uwzględnieniem tego uchybienia zagłosował R. Kalisz, przeciw zagłosowało 4 członków: S. Marciniak, W. Sych, A. Pikulik oraz M. Suski, natomiast 4 członków wstrzymało się od głosu: K. Składowski, R. Balicki, P. Gieras oraz M. Kliś.

Następnie Komisja poddała pod głosowanie uchybienia wskazane w piśmie Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej.

Za uwzględnieniem tego uchybienia zagłosował R. Kalisz, przeciw zagłosowało 4 członków: S. Marciniak, W. Sych, A. Pikulik oraz M. Suski, natomiast 4 członków wstrzymało się od głosu: K. Składowski, R. Balicki, P. Gieras oraz M. Kliś.

Kolejne głosowanie dotyczyło kwestii poruszonych w piśmie Najwyższej Izby Kontroli Delegatura w Opolu.

P. Gieras zapytał, czy w wyliczeniach R. Kalisza nie powinny się znaleźć dwie publikacje, a nie trzy.

R. Balicki podzielił wątpliwości P. Gieras. Powiedział, że jedna z faktur, o których mowa w piśmie, została opłacona przed zarządzeniem wyborów, dlatego też powinna być odjęta z wyliczeń R. Kalisza. Poinformował, że zakwestionowana kwota powinna wynosić 19 680 zł.

Za uwzględnieniem tego uchybienia zagłosowało 2 członków: R. Kalisz oraz P. Gieras, przeciw zagłosowało 4 członków: S. Marciniak, W. Sych, A. Pikulik oraz M. Suski. Natomiast od głosu wstrzymało się 3 członków: K. Składowski, R. Balicki oraz M. Kliś. Ostatnią propozycją R. Kalisza, którą Komisja poddała pod głosowanie były kwestie poruszone w piśmie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

R. Balicki wskazał, że w uwzględnieniu tych kosztów pojawia się problem, ponieważ ukazały się 4 numery tego miesięcznika, a ostatni numer został wydany w listopadzie 2023 r. już po wyborach.

Za uwzględnieniem tego uchybienia zagłosował R. Kalisz, przeciw zagłosowało 4 członków: S. Marciniak, W. Sych, A. Pikulik oraz M. Suski, natomiast 4 członków wstrzymało się od głosu: K. Składowski, R. Balicki, P. Gieras oraz M. Kliś.

M. Kliś stwierdził, że w uzasadnieniu uchwały powinno znaleźć się sformułowanie, iż Państwowa Komisja Wyborcza dostrzega liczne nieprawidłowości w prowadzeniu kampanii wyborczej przez Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość.

Przewodniczący PKW S. Marciniak poinformował, że takie ogólne sformułowania będą ustalane, gdy Komisja będzie miała projekt uchwały.

R. Kalisz i M. Kliś poinformowali, że chcieliby w uzasadnieniu zasygnalizować kwestie Funduszu Sprawiedliwości.

Pełnomocnik Finansowy Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość podziękował tym członkom, którzy przeczytali jego wyjaśnienia i wyraził ubolewanie, że większość ze składu Państwowej Komisji Wyborczej nie pochyliła się nad jego wyjaśnieniami i nie przyjęła, jak w przypadku innych Pełnomocników Finansowych, racji, które tam przedstawił.

Przedstawiciel Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość wskazał, że Państwowa Komisja Wyborcza zrównuje udzielanie korzyści majątkowych Komitetowi z ich przyjęciem. Dodał, że była to kwestia szczegółowo wyartykułowana w wyjaśnieniach Komitetu, a Komisja w ogóle nie pochyliła się nad tym wywoodem prawnym.

Pełnomocnik Finansowy Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość nadmienił, że z punktu widzenia Kodeksu wyborczego Państwowa Komisja Wyborcza nie zachowała zasady równości stron.

P. Gieras zauważył, że członkowie Państwowej Komisji Wyborczej są w tym momencie obrażani.

Przewodniczący PKW S. Marciniak o godz. 13:05 zarządził przerwę do godz. 14:00.

R. Kalisz zapytał, czy Przewodniczący PKW S. Marciniak może poinformować dziennikarzy tylko o kierunkowej decyzji Państwowej Komisji Wyborczej.

Przewodniczący PKW S. Marciniak powiedział, że dopóki uchwała nie zostanie podjęta przez Państwową Komisję Wyborczą, nie będą przekazywane żadne informacje dziennikarzom.

Przewodniczący PKW S. Marciniak wznowił posiedzenie o godz. 15:20.

W dalszej części posiedzenia spośród gości uczestniczył tylko Pełnomocnik Finansowy Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość oraz Anna Frydrych–Depka z Fundacji Odpowiedzialna Polityka.

Następnie Komisja zapoznała się z przygotowanym projektem uchwały.

Przewodniczący PKW S. Marciniak, powiedział, że jeśli uchwała zapadnie, to do tej uchwały będą teczki dokumentów, które powinny być ułożone chronologicznie. Zwrócił uwagę, że na stronie 4 projektu uchwały, po sformułowaniu wyliczającym, jakie pisma zostały przekazane Państwowej Komisji Wyborczej, nie ma zachowanej chronologii tych pism. Nadmienił, że rozdzielenie wykazu pism w różnych miejscach uzasadnienia jest niepotrzebne. Zwrócił również uwagę na to, że w projekcie uchwały wskazano, że dane pismo zostało przekazane np. przez Ministerstwo Sprawiedliwości, a jego zdaniem powinno zostać zapisane to w sposób wskazujący z imienia i nazwiska osobę, które to pismo podpisała.

R. Balicki odpowiedział, że jest to po prostu kwestia konwencji. Dodał, że wykazu pism ze strony 4 nie powinno się łączyć z wykazem ze strony 9.

Przewodniczący PKW S. Marciniak zgodził się w tej kwestii z R. Balickim, ponieważ wykaz pism ze strony 9 projektu uchwały dotyczy pism Państwowej Komisji Wyborczej skierowanych do tych podmiotów po posiedzeniu w dniu 31 lipca 2024 r. Natomiast wcześniejsze dwa wykazy pism, w jego ocenie, powinny zostać połączone i uporządkowane chronologicznie.

Zauważył, że z punktu widzenia wewnętrznej struktury dokumenty te muszą być ułożone tak, jak w aktach administracyjnych. Dodatkowo wskazał, że na stronie 12 projektu uchwały nie została w sposób dostatecznie uwypuklona kwota uchybienia. Sekretarz PKW M. Pietrzak zaproponowała, żeby również na stronie 12 zaznaczyć, że pismo przysłał Sekretarz Stanu, a nie Ministerstwo.

M. Kliś zasugerował, aby ujednoczyć czcionkę.

Sekretarz PKW M. Pietrzak wskazała również, że w ostatnim punkcie projektu uchwały, gdzie wskazane są kwoty, znajduje się sformułowanie „kandydatki na posła”. Zastanawiała się, czy nie powinno się wskazać, której konkretnie kandydatki ta kwestia dotyczy.

Przewodniczący PKW S. Marciniak zgodził się z tym twierdzeniem.

R. Balicki stwierdził, że konwencja w projekcie jest taka, że nazwisk nie ma, aby nie problem z anonimizacją.

Przewodniczący PKW S. Marciniak poinformował, że akty podjęte przez organy administracji publicznej nie podlegają anonimizacji.

Wskazał, że w jednym miejscu uchwały znajduje się zapis „pismem z dnia 5 czerwca od posła na Sejm”, a posłów w Polsce jest 460, dlatego też powinno być wskazane nazwisko autora pisma.

W. Sych zgłosił wątpliwości do dwóch ostatnich słów na stronie 14 projektu uchwały, tj. sformułowania „równowartości wartości”. Jego zdaniem słowo „wartości” jest słowem zbędnym, bo chodzi po prostu o równowartość korzyści. Uwaga ta została uwzględniona w projekcie.

M. Suski podniósł, że w jego opinii na pierwszej stronie uzasadnienia w zdaniu drugim, powinno się wskazać, że biegły rewident nie stwierdził naruszenia Kodeksu wyborczego w sprawie sprawozdania finansowego Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość. Stwierdził, że w całym projekcie nie widzi odniesienia się do tej kwestii, a jest jedynie ogólnie napisane, że takie sprawozdanie biegłego rewidenta było i Państwowa Komisja Wyborcza się z nim zapoznała.

M. Kliś nie zgodził się z twierdzeniem M. Suskiego, ponieważ takie stwierdzenie ma charakter merytoryczny. Co więcej, zaznaczył, że biegły rewident, w tym zakresie, dokonuje tylko oceny, a nie stwierdza czy komitet wyborczy naruszył przepisy czy nie.

A. Pikulik wskazał, że propozycja M. Suskiego, aby umieścić to sformułowanie nie jest konieczna, ponieważ na stronie 4 projektu uchwały wskazano, że biegły rewident zauważa, że w sprawozdaniu znajdują się uchybienia, które nie powodują odrzucenia sprawozdania.

R. Balicki nadmienił, że nigdy, w żadnej uchwale Państwowa Komisja Wyborcza nie dodawała takiego zapisu, a formuła zawarta w projekcie w każdej uchwale brzmiała tak samo.

M. Suski zaznaczył, że jego zdaniem jest to za słabo zaakcentowane.

Przewodniczący PKW S. Marciniak zapytał, czy sformułowanie to nie sugeruje, że to biegły rewident zauważył te kwestie.

R. Balicki wskazał, że na stronie 11 projektu uchwały podkreślono, że to Państwowa Komisja Wyborcza stwierdza o tych faktach.

Przewodniczący PKW S. Marciniak zapytał, czy Komisja ma głosować nad wnioskiem M. Suskiego o umieszczenie tego sformułowania na pierwszej stronie projektu uchwały.

M. Suski poprosił o głosowanie w sprawie umieszczenia na stronie pierwszej w zdaniu trzecim sformułowania: „sprawozdania biegłego rewidenta, który nie stwierdził

naruszenia Kodeksu Wyborczego w sprawozdaniu Komitetu Wyborczego Prawa i Sprawiedliwości”.

R. Balicki zaprotestował, wskazując, że biegły rewident nie odnosi się naruszeń Kodeksu wyborczego.

Dyrektor K. Lorentz poinformował, że takie sformułowanie odpowiada temu, co jest zadaniem biegłego rewidenta.

Przewodniczący PKW S. Marciniak zapytał, czy w tej konkretnej sprawie, w opinii biegłego rewidenta znajduje się sformułowanie, że „nie stwierdził naruszeń przepisów Kodeksu wyborczego”.

Dyrektor K. Lorentz potwierdził. Natomiast zaznaczył, że w tym miejscu uzasadnienia uchwały nigdy takiego sformułowania nie ma, a może się znaleźć w dalszej części uchwały, w części zawierającej stwierdzenia merytoryczne. A w miejscu proponowanym przez M. Suskiego zawarte są kwestie czysto formalne.

R. Balicki powiedział, że jednocześnie na stronach 3 i 4 uchwały podkreślone zostały uchybienia, które w samym sprawozdaniu zostały zawarte. Wskazał, że takie stwierdzenie na stronie pierwszej byłoby kontrpraktyczne, ale zgadza się na głosowanie w tej sprawie.

P. Gieras stwierdził, że jeśli M. Suski upiera się nad uzupełnieniem uchwały o to stwierdzenie, to może zgodzi się na umieszczenie tego niekoniecznie na pierwszej stronie, tylko w dalszej części uzasadnienia.

Przewodniczący PKW S. Marciniak poinformował, że jeśli dyrektor K. Lorentz potwierdzi, że w sprawozdaniu biegłego rewidenta znajduje się takie zdanie, to on nie widzi przeszkód, aby umieścić je w uzasadnieniu, ponieważ jest ono prawdziwie i zgodne ze stanem faktycznym. Zapytał tylko, na której stronie umieścić to sformułowanie.

R. Balicki zasugerował, że takie uzupełnienie może wprowadzić czytelnika uchwały w błąd, ponieważ w drugiej połowie strony 3 i na początku strony 4 projektu uchwały znajduje się wykazanie, jakie błędy były w sprawozdaniu i jakie kwoty zostały umieszczone nieprawidłowo.

Przewodniczący PKW S. Marciniak zaproponował wersję kompromisową, aby na stronie 3 dodać sformułowanie zaproponowane przez M. Suskiego, gdyż taki jest stan faktyczny.

K. Składowski przypomniał, że na stronie 4 projektu uchwały znajduje się podobne sformułowanie.

Przewodniczący PKW S. Marciniak potwierdził, jednakże zaznaczył, że nie odnosi się ono do opinii biegłego rewidenta.

M. Kliś uznał, że takie sformułowanie może sugerować, że Państwowa Komisja Wyborcza wydała uchwałę sprzecznie z opinią biegłego rewidenta i jest za tym, aby przegłosować ten wniosek.

R. Balicki powtórzył, że Państwowa Komisja Wyborcza nigdy nie dodawała takiego sformułowania.

Przewodniczący PKW S. Marciniak odpowiedział, że nigdy Państwowa Komisja Wyborcza nie podejmowała takiej uchwały.

Przewodniczący PKW S. Marciniak odczytał brzmienie art. 142 Kodeksu wyborczego, który stanowi, że do sprawozdania dołącza się sprawozdanie biegłego rewidenta.

R. Kalisz stwierdził, że takiego sprawozdania wszystko wynika.

M. Suski odpowiedział, że podtrzymuje swój wniosek, ale dodał, że nie upiera się, aby było to dodane na stronie pierwszej projektu uchwały.

M. Kliś zaproponował, żeby Komisja zagłosowała, czy w ogóle jest za tym, aby o takie zdanie uzupełnić treść projektu uchwały.

P. Gieras stwierdził, że biegły bada sprawozdanie finansowe i może się odnieść jedynie do sprawozdania finansowego.

R. Balicki zaważył, że gdyby w uchwale wskazano, że biegły rewident nie stwierdza naruszeń przepisów Kodeksu wyborczego byłoby nadużyciem ze strony Komisji, ponieważ biegły rewident weryfikuje kwestie rachunkowe, a nie naruszenia przepisów Kodeksu Wyborczego.

Przewodniczący PKW S. Marciniak zarządził głosowanie nad wnioskiem M. Suskiego. Za wnioskiem zagłosowało 2 członków: A. Pikulik oraz M. Suski, przeciw zagłosowało 4 członków: R. Balicki, R. Kalisz, P. Gieras oraz M. Kliś, 3 członków Komisji wstrzymało się od głosu: S. Marciniak, W. Sych oraz K. Składowski.

A. Pikulik złożył wniosek o uzupełnienie na stronie strony 11 projektu uchwały o wyjaśnienia Pełnomocnika Finansowego Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość, które wynikają z pism kierowanych do Państwowej Komisji Wyborczej.

Przewodniczący PKW S. Marciniak zarządził głosowanie nad wnioskiem A. Pikulika.

Za wnioskiem zagłosowało 3 członków: S. Marciniak, A. Pikulik oraz M. Suski, przeciw zagłosowało 2 członków: R. Kalisz oraz M. Kliś, 4 członków wstrzymało się od głosu: W. Sych, K. Składowski, R. Balicki oraz P. Gieras.

A. Pikulik odniósł się jeszcze do kwestii poruszonej na stronie 12 projektu uchwały. Zapytał, czy nie należałoby uzupełnić fragmentu dotyczącego Naukowej Akademicką Sieci Komputerowej o informację, że dotyczyło to 5 zapytań.

Przewodniczący PKW S. Marciniak odpowiedział, że nie sugerowałby tak szczegółowego wskazywania w uchwale, ponieważ wszystko wynika z dokumentacji.

Sekretarz PKW M. Pietrzak zapytała, czy Komisja zdecydowała, aby uzupełnić uchwałę o imiona i nazwiska osób, których pisma wpłynęły do Państwowej Komisji Wyborczej czy też nie.

Przewodniczący PKW S. Marciniak odpowiedział, że bezwzględnie należy uzupełnić projekt uchwały o tę kwestię, ponieważ są to pisma osób pełniących funkcje publiczne. M. Kliś zgodził się z Przewodniczącym PKW S. Marciniakiem, zważywszy, że uchwała będzie opublikowana na stronie internetowej.

Sekretarz PKW M. Pietrzak dodała, że ważne to jest również dlatego, iż zawsze Państwowa Komisja Wyborcza zapewnia, że stan faktyczny i prawny opisany jest w uchwałach Komisji.

Przewodniczący PKW S. Marciniak zarządził głosowanie nad projektem uchwały w przedstawionym kształcie, z uwzględnieniem uwag dotyczących chronologii pism i nazwisk osób, których funkcje przywołano w uchwale.

Komisja większością głosów przyjęła projekt uchwały (5 głosów za: K. Składowski, R. Balicki, R. Kalisz, P. Gieras oraz M. Kliś, 3 głosy przeciw: W. Sych, A. Pikulik oraz M. Suski i 1 głos wstrzymujący: S. Marciniak).

Przewodniczący PKW S. Marciniak zapytał, czy któryś z członków Komisji chciałby zabrać głos.

W. Sych poinformował, że w związku z takim rozstrzygnięciem chciałby odczytać oświadczenie, które dołącza, jako załącznik do protokołu.

Po odczytaniu oświadczenia przez W. Sycha Przewodniczący PKW S. Marciniak, A. Pikulik oraz M. Suski poinformowali, że przyłączają się do oświadczenia.

M. Suski poprosił o uzupełnienie oświadczenia o stwierdzenie, że skandaliczne jest, aby Premier Polskiego Rządu przyznaje się, że Campus Polska pomógł wygrać wybory,

a w przypadku innego komitetu wyborczego wyliczamy naruszenia. Poinformował, że chciałby dopisać to do oświadczenia przygotowanego przez W. Sycha.

Jednakże W. Sych odpowiedział, że jest to jego oświadczenie i nie wyraża zgody na jego modyfikację.

Przewodniczący poinformował, że przepisy prawa wyborczego uniemożliwiają złożenia zdania odrębnego do sentencji czy uzasadnienia uchwały Państwowej Komisji Wyborczej. Dodał, że należy mieć na uwadze, że Państwowa Komisja Wyborcza jest organem apolitycznym.

R. Balicki zapytał M. Suskiego, co jego zdaniem jest skandalicznego w wypowiedzi Premiera.

M. Suski dodał, że Campus Polska jest finansowany, jako fundacja, ze środków zagranicznych i w zasadzie bez żadnego liczenia wartości pieniężnej naruszeń. W jego ocenie powinna zostać zabrana partii subwencja, a mimo to Państwowa Komisja Wyborcza przyjęła sprawozdanie komitetu wyborczego.

Wskazał, że do Państwowej Komisji Wyborczej wpływały pisma w tej sprawie.

Pełnomocnik Finansowy Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość poprosił o ujęcie w protokole informacji, że odmówiono mu zabrania głosu oraz o przekazanie jak najszybciej uchwały Państwowej Komisji Wyborczej i protokołu z tego posiedzenia.

Przewodniczący PKW S. Marciniak wskazał, że uchwała będzie udostępniona już w dniu posiedzenia, natomiast protokół z posiedzenia zostanie przekazany w poniedziałek. Poinformował Pełnomocnika Finansowego Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość o możliwości dołączenia do protokołu oświadczenia.

## **Do pkt II.**

1.

Przewodniczący PKW S. Marciniak rozpoczął dyskusję o wyborze stałego terminu posiedzeń Państwowej Komisji Wyborczej. Zaproponował, aby posiedzenia odbywały się w pierwsze poniedziałki każdego miesiąca. Dodał, że co do zasady zobowiązany jest do zwołania posiedzenia Państwowej Komisji Wyborczej raz na dwa miesiące, ale wolałby, aby Komisja spotkała się raz na miesiąc.

Komisja ustaliła, że kolejne posiedzenie odbędzie się w dniach 3-4 października 2024 r. podczas konferencji naukowej organizowanej w Łodzi.

2.



M. Kliś zapytał, czy Państwowa Komisja Wyborcza organizuje konferencję prasową już teraz i czy wezmą w niej udział wszyscy członkowie Państwowej Komisji Wyborczej. Ustalono, że na konferencji prasowej będzie Przewodniczący PKW S. Marciniak, dyrektor K. Lorentz oraz rzecznik prasowy.

M. Kliś zaproponował, żeby na konferencji był także R. Balicki.

Propozycja ta została przyjęta.

3.

Sekretarz PKW M. Pietrzak odniosła się do kwestii organizacji Konkursu „Wybieram Wyboru”. Dodała, że z uwagi na pandemię nastąpiła przerwa w jego organizacji, ale teraz proponuje jego wznowienie. Zasady jego przeprowadzenia pozostały takie same, jak ostatnio. Odczytała najważniejsze postanowienia regulaminu Konkursu oraz daty przeprowadzenia poszczególnych etapów, a także wysokość nagród.

Komisja wniosła o podwyższenie nagród dla uczestników i ustaliła, że nagroda za I miejsce wynosić będzie 2000 zł, za II miejsce 1500 zł, a za III miejsce 1000 zł oraz dla nauczyciela – 1000 zł. Natomiast nagroda im. Kazimierza Czaplickiego miałyby wynosić 1000 zł.

Sekretarz PKW M. Pietrzak poprosiła członków Komisji o wybranie tematów prac pisemnych, które mają napisać uczestnicy II etapu konkursu.

Odczytała przykładowe tematy prac z lat ubiegłych.

K. Składowski zaproponował tematy prac.

Po dyskusji Komisja ustaliła, że będą one następujące:

- 1) Geografia wyborcza – wyznaczanie granic okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) Alternatywne metody głosowania;
- 3) Cisza wyborcza – konieczna czy zbędna.

4.

Dyrektor K. Lorentz poprosił Komisję o wybór biegłego rewidenta do zbadania sprawozdań komitetów wyborczych, które brały udział w wyborach uzupełniających do Senatu. Poinformował, że z 4 komitetów biorących udział w wyborach jeden złożył deklarację o zerowych przychodach i wydatkach. Dlatego też do zbadania pozostałych trzech sprawozdań komitetów wyborczych: Komitet Wyborczy Nowa Lewica, Komitet Wyborczy Konfederacja – Nowa Nadzieja oraz Komitetu Wyborczego Wyborców Prawi i Skutecznie zaproponował powierzenie zbadania tych sprawozdań, które z uwagi

na specyfikę wyborów są niewielkie, jednej firmie audytorskiej, z którą Państwowa Komisja Wyborcza już współpracowała.

Komisja jednogłośnie przyjęła zaproponowaną firmę audytorską.

5.

R. Balicki zapytał, czy wpłynęło pismo w sprawie powołanie nowych Komisarzy Wyborczych.

Przewodniczący PKW S. Marciniak poinformował, że nie.

6.

P. Gieras przypomniał, że Komisja miała zająć się tematem zwrotu kosztów dojazdu członków Państwowej Komisji Wyborczej. Przewodniczący PKW odpowiedział, że Komisja wróci do tej sprawy na jednym z kolejnych posiedzeń

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej zamknął posiedzenie.

Posiedzenie trwało od 10:50 do 16:15.

Sekretarz

Państwowej Komisji Wyborczej

(-) Magdalena Pietrak

Przewodniczący

Państwowej Komisji Wyborczej

(-) Sylwester Marciniak

Protokół sporządziła: Zuzanna Słojewska